Nr. 286. Czwartek, 12 Grudnia 1889. Rok 79.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8.—Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 58.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 51.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasową nauczycielkę młodszą, Maryę Essipeńko, w Tarnopolu, stałą nauczycielką szkoły wydziałowej żeńskiej w Tarnowie.

Obwieszczenie.

Według zawiadomienia wys. c. i k. Ministerstwa spraw zewnętrznych francuzki minister rolnictwa na wniosek rady stanu i dyrektora rolnictwa z powołaniem się na ustawę z dnia 21 lipca 1881 o chorobach zaraźliwych zwierzęcych i na dekret z dnia 22 czerwca 1882 zawierający przepisy wykonawcze do tej ustawy, ze względu na istnienie zarazy pyskowej i racicowej w różnych okolicach państwa niemieckiego i monarchii Austro-Węgierskiej, zabronił aż do odwołania, wprowadzać do Francyi i przewozić przez Francyę lądem i wodą bydło rogate, owce, kozy i świnie w żywym stanie, pochodzące z Niemiec i z Austro-Węgier, pozwoliwszy dodatkowo, wprowadzić do Francyi i to w terminie ograniczonym do dnia 5 grudnia b. r., tylko te owce, które w d. 20 listopada b. r. pozostawały już w kontumacyi w Szwajcaryi, Belgii lub we Włoszech.

Co podaje się do powszechnej wiadomości w skutek reskryptu wys. c. i k. Ministerstwa spraw zewnętrznych z dnia 28 listopada b. r. Nr. 22.143.

Z c. k. Namiestnictwa.

W czasie od dnia 27 listopada do 3 grudnia b. r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych,

Zarazę pyskową i racicową: W Ostrowie kameralnym (powiat bocheński), Pilczy żelichowskiej (pow. dąbrowski): Roztoce (p. dobromilski); Popielu, Truskawcu, Nahujowcu, Monasterze lecznianskim, Winnikach, Drohobyczu, Liszni, Delawie (p. drohobycki); Olejowej, Korolówce (p. horodeński); Wylewie (p jarosławski); Stanicach (p. kamionecki); Wolicy, Olszanicy (p. krakowski); Iwoniczu, Jaszczwi (p. krośnieński); Szczawach (p. limanowski); Złotkowicach (p. mościski); Zubrzyku, Gołkowicach niemieckich, Dąbrówce polskiej, Nowym Sączu (p. nowosandecki); Wapowicach, Korytnikach, Pratkowcach, Zasaniu ad Przemyśl (p. przemyski); Tyrawie solnej, Jędruszkowicach (p. sanocki); Żabczu murowanym, Berejowie (p. sokalski); Felicienthalu, Stankowcu, Dołhem (p. stryjski); Sielcu (p. tarnobrzeski); Iwaszkowcach (pow. turczański); Czestyniu (p. żółkiewski).

W powyższym czasie wygasła:

Zaraza pyskowa i racicowa: W Lipniku, Bestwinie, Buszkowicach, Borku (p. bocheński); Nowosiółce (p. borszczowski); Bogumiłowicach, Marcinkowicach, Pojawiu (p. brzeski); Krowicy samej (pow. cieszanowski); Jadownikach mokrych, Sikorzycach, Lubaszu, Wulce grądzkiej (p. dąbrowski); Dobromilu (p. dobromilski); Schodnicy, Kropiwniku nowym (p. drohobycki); Daleszowej, Jasienowie polnym (pow. horodeński); Niegłowicach, Twierdzy, Gorajowicach, Frysztaku, Żółkowie, Zarzeczu, Glińsku dolnym (p. jasielski); Witkowie nowym i starym, Milatynie nowym, Żelechowie małym i wielkim (pow. kamionecki); Sokołowie (pow. kolbuszowski); Czarnej wsi, Mistrzejowicach, Nowej wsi narodowej, Chełmie, Batowicach (p. krakowski); Dawidowie (p. lwowski); Żernicy wyżnej, Średniej wsi, Czaszynie, Nowosiółce, Choczwi (p. liski); Izbiskach (p. mielecki); Bortiatynie, Balanowicach, Zarzeczu, Księżym moście (p. mościski); Sidrinie, Krzeszowie, Toporzysku, (p. myśleniecki); Gostwicy, Swierkli, Biczycach niemieckich (p. nowosandecki); Cisowej, Sredniej (p. przemyski); Gnojnicy (p. ropczycki); Drabimańce (p. rzeszowski); Torhanowicach, Uhercach zapłatyńskich, Pinianach, Mrozowicach, Czaplach, Głębokiej, Nadybach, Wojutyczach, Lutowiskach, Wykotach (p samborski); Zahutyniu, Nabieszczamach, Międzybrodziu, Pielni (p. sanocki); Wołczkowcach, Russowie, Zabłotowie (p. śniatyński); Jastrzębicy z Izbicą Radwańcach (p. sokalski); Pobereżu (p. stanisławowski); Suchorzowie, Turbi, (p. tarnobrzeski); Skrzyszowie, Krzyżu (p. tarnowski); Markowcach (p. tłumacki); Tureczkach wyżnych, Dniestrzyku dubowym, Boberce, Jaworowie, Butelce wyżnej i niżnej (p. turczański); Gołuchowicach (p. wadowicki); Piaskach wielkich, Łagiewnikach, Bierzanowie, Prokocimie, Czarnachowicach, Brzegach, Strumianach, Grabiu, Węgrzcach, Rybitwach, Sobomówicach, Ochmonowie (p. wielicki); Przewłocznej, Ożydowie (p. złoczowski); Rycerce dolnej i górnej, Szarem, Rajczy (p. żywiecki).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 grudnia.

Francuska Izba deputowanych ukończy prawdopodobnie w tych dniach resztę prac weryfikacyjnych, ażeby się zabrać do pracy płodniejszej na polu ekonomicznem. Dotychczas, jak wiadomo, Francya najmniej zrobiła dla uregulowania w drodze ustawodawczej stosunków robotniczych. Republikę wyprzedziły pod tym względem monarchiczne państwa, jak o tem świadczą liczne rozprawy w parlamentach europejskich. Stronnictwo konserwatywne we Francyi, zwracając uwagę na to, słusznie twierdzi, że monarchia starała się więcej o byt robotników, niż republika. Organizacya korporacyj robotniczych, która istnieje dotychczas we Francyi, ma swój początek w czasach ostatniego cesarstwa. Zakłady humanitarne, tworzone wprawdzie nie przez siły zbiorowe, ale przez przedsiębiorców pojedynczych, zawdzięczają byt swój zachęcie z góry, którą dawał rząd monarchiczny. Obecnie zaniedbanie to usiłują naprawić republikanie, i gabinet przygotował kilka projektów, które mają na celu uregulowanie stosunków prawnych pomiędzy robotnikami i przedsiębiorcami. Uprzedzeń jednak do takiej pracy ustawodawczej jest jeszcze bardzo wiele, a źródłem ich są fałszywe nauki z czasów rewolucyi, która znała tylko bezwarunkową wolność osoby. O cechach i korporacyach nie chciano zatem słyszeć. Dopiero w ostatnich czasach dowiedli ekonomiści francuscy, że jednak cechy oparte były na zdrowych podstawach,

Radykalizm francuski inaczej sobie naturalnie wyobraża reformy ekonomiczno-socyalne, niż konserwatyści, którzy gotowi są popierać projekta rządu, byle te zawierały postanowienia możliwe do wykonania przez państwo. Dzienniki radykalne odzywają się z oburzeniem, gdy pisma konserwatywne przypominają zgodnie z prawdą, że w ostatnich czasach we Francyi nie było groźnych następstw zmów robotniczych albo sporów w okolicach, w których pozostały instytucye zaopatrzenia, wzajemnej pomocy lub kasy chorych z czasów cesarstwa i które, bądź to zbiorowemi siłami się utrzymały, bądź też zawdzięczają istnienie swoje ofiarności jednostek. Frakcye radykalne występowały wprawdzie w ostatnich czasach z rozmaitemi projektami reform, te jednak nie znalazły poparcia w sferach rozważniejszych, bo ostatnim wyrazem tych programów bywało zawsze żądanie wszelkich praw bez żadnych obowiązków. Frakcya ta w ostatniej Izbie znalazła się w mniejszości, która na przebieg spraw nie będzie mogła wywierać przeważnego wpływu. Weszło natomiast do nowej Izby wielu nowych deputowanych, którym więcej na sercu leży podniesienie ekonomiczne kraju, niż walka o teorye. Od początku sesyi grupowało się to stronnictwo, jako stronnictwo bez wybitnej cechy politycznej, z wybitniejszym natomiast charakterem ekonomicznym. Politycznem jest o tyle, że stoi na gruncie republikańskim, jako obowiązującym, ale wyklucza ze swego programu wszelkie wycieczki przeciw gabinetowi i chce się natomiast zająć omawianiem najpilniejszych spraw ekonomicznych. Jeżeli w istocie, jak donoszą, przystą-

10)

JĘDREK

Napisał

Wincenty hrabia Łoś.

Hrabinie Urszuli G..........

X.

(Ciąg dalszy.)

Takie mieli stanowisko Bialscy w epoce, w której na tronie zasiadał Stanisław August i w ciągu kilku lat zmienił nie do poznania cały charakter narodowy, zapuszczając korzenie nowych prądów aż na głęboką Ruś, Pobereże i w same Karpaty.

Panem Bialskiego klucza był wtedy dorodny młodzieniec, który się spodobał królowi. Mianował go też on swym szambelanem i starostą Dźwinogrodzkim i dał mu „Świętego Stanisława" i „Orła białego", i ofiarował mu kasztelanię Zakroczymską.

— I przyjął? — podchwyciłem, gorąco sobie życząc, aby ten Bialski utrzymał się w charakterze swych przodków.

— Przyjął — odparł Bonar i dalej ciągnął. — Czy się wyrodził z Bialskich, czy co? dość, że pan kasztelan pierwszy przestał być *simplex* i pierwszy zboczył z drogi, wytkniętej kilkoma wiekami. Przyjął on francuskie zwyczaje, zaczął głowę do góry nosić, ubierać się jak fircyk, szlachtą pomiatać, lud gnębić.

Mieszkał on już mało kiedy w Białej, a siedział w Warszawie przy królu i wydawał bale i asamble i jeździł to do Petersburga, to do Paryża. Tak to trwało aż do rozbioru. Pan kasztelan został mianowany hrabią i podczaszym koronnym galicyjskim.

Te nowe tytuły przewróciły do reszty w głowie panu z Białej.

Bonar urwał i tak długo odpoczywał, że musiałem mu przypomnieć dalszy ciąg tej historyi.

Po chwili zmienionym tonem zaczął:

— Wtedy to hrabiemu przyszła nieszczęsna myśl zerwania z przeszłością tylu wieków, zrywając z Białą. Wyszukał on sobie cudowne to ustronie i w niem postanowił wznieść zamek, odpowiadający wymaganiom i gustom epoki. Architektów i murarzy posprowadzał z zagranicy i zaczął wznosić ten oto gmach, który kosztował tysiące, tysiące a morze łez i kropli potu....

Ja i Tadeusz zrobiliśmy zdziwione miny, które zauważył Bonar, bo zaraz dodał:

— Trzeba wam bowiem wiedzieć, że cały Ropianecki zamek wzniesiony jest od dołu do góry z karpackiego granitu, bo taką była fantazya magnata. Że zaś pańszczyzna, ani żadna siła nie mogła podołać zgromadzeniu takiej masy ciosu, hrabia kazał powołać do przymusowej robocizny wolnych górali, zamieszkujących jego lasy, półdzikich, nieznoszących jarzma, ani batoga. Górale stawili opór. Wtedy pan podczaszy zawezwał pomocy wojska, zostawił po Karpatach zbrojne oddziały i napełnił góry może po raz pierwszy, jękiem i przekleństwem.

Bonara rysy się zmieniły, jak gdyby przechodził do zapowiedzianej tragicznej części opowiadania. Nagle urwał i odezwał się do nas:

— Ja wam powtarzam to, co tradycya niesie, na co, jak twierdziła, patrzała piastunka wnuka podczaszego.

— Dalej! Dalej! — zawołaliśmy obaj.

— Bądźcie cierpliwi! — odezwał się stary Bonar — bo to zaczyna się historya.

Dziesięć lat wznosił się ten na pozór imponujący rozmiarami zameczek, dziesięć lat górale obrabiali i na własnych barkach spuszczali ciosy z gór karpackich. Mówią, że często trafiało się, iż gdy pańszczyzna ciągła była wyczerpaną, to górale, po czterech, na drągach, na plecach, znosili granity, spuszczone ze szczytów, a których już chłopi odstawiać nie chcieli swemi furmankami. Tak być musiało, bo żadna wieś z położonych w górach, nie była wolną od wojska tak długo, jak długo nie przedstawiła kwitów z dostawionych do Ropianki ciosów.... A z temi kwitami różnie także bywało....

Nie słyszałem dalej, bo dziwnie byłem wzburzony. Stanął mi w myśli „stary" ze „Smoczej Łapy"; zrozumiałem mściwy jego wzrok, i błysnął mi w oczach przepiękny Jędrek, który nigdy nie zdradził się z zawiścią za krzywdy swych ojców.

Gdym ochłonął, Bonar tak mówił:

— Wreszcie stanął pałac i wmurowano nad bramą marmurową tablicę z napisem „*simplices sed utiles*" złotemi wyrytym literami.

— O ironio! — podchwycił Tadeusz.

— Nie przerywaj ojcu — wtrąciłem, widząc że stary zamyśla się, jakby sobie coś przypominał, ale tenże zaraz dodał:

— Nie.... tylko nie wiem jak mam to w porządku opowiedzieć....

— Jakkolwiek! jakkolwiek!

— Otóż tradycya, tutaj już legendowa, niesie, że wtedy w górach żył góral Janek, stary i siwy, szanowany i czczony dziś w Karpatach na równi z dawnymi, średnich wieków, zbójnikami. Ten Janek, otóż, który wielkiej używał powagi między swymi, a również ciosy tu znosił, na kilka lat przed śmiercią zwołał górali starych i młodych podrostków i dzieci, i wyruszył z nimi do Ropianki. Pan hrabia właśnie wtedy bawił w zamku, gdy na podwórzu zeszło się góralstwo, pokorne, uniżone i biedne. „Czego oni chcą?" pyta służbę. „Czołobitność złożyć panu, że ukończył zamek", odpowiada Janek. Dobrze! Ale podanie niesie, że stary góral nie po to przyprowadził dzieci, wnuków i prawnuków. On chciał im pokazać te kamienie, z których każdy był obficie zroszony krwią ich ojców, dziadów i braci, chciał obudzić w nich uczucie odwetu, i nakazał surowo, by co siedm lat górale z włości bialskich taką samą odbywali do Ropianki pielgrzymkę. Co siedm lat, aby każdy góral z dzieciństwa swego miał wrażliwsze wspomnienie o krzywdzie wolnych synów gór.

Bonar urwał, a my słuchali z zapartym oddechem tej historyi.

piło do tego stronnictwa już teraz trzystu członków, to Izba obecna będzie mogła bez przeszkód zająć się urzeczywistnieniem programu, który gabinet obecny wytknął sobie w pracy organicznej i w spełnieniu zadań ekonomiczno-finansowych.

KORESPONDENCYE

Poznań, 8 grudnia.

(#) W przewidywaniu nowych wyborów do parlamentu niemieckiego, które prawdopodobnie zostaną rozpisane na miesiąc luty, polski centralny komitet wyborczy już teraz poczynił odpowiednie kroki, aby ludność polska księstwa Poznańskiego i Prus zachodnich mogła należycie przygotowaną przystąpić do kampanii wyborczej. W najbliższym czasie rozpoczną się na całej linii walne zebrania przedwyborcze, na których posłowie zdawać będą sprawozdania ze swych czynności; o ile mi wiadomo, posłowie ci otrzymali już odpowiednie zaproszenie od komitetów powiatowych, a wszyscy odpowiedzieli, iż chętnie uczynią zadość temu wezwaniu. Po stronie niemieckiej nie poczyniono jeszcze jakichś widoczniejszych przygotowań do kampanii wyborczej, czem wielce zaniepokojoną jest prasa niemiecka. Twierdzi ona, iż znaczenie politycznych wyborów w Poznańskiem i Prusach zachodnich, polega przedewszystkiem na konieczności wysłania do parlamentu jak najwięcej posłów niemieckich, celem stwierdzenia faktu, że prowincye te, z pomocą podjętych przez rząd wyjątkowych zarządzeń, znajdują się na drodze zupełnego zgermanizowania i dlatego wzywa konserwatywnych i wolnomyślnych, z których niemal wyłącznie składa się zastęp tutejszych wyborców niemieckich, aby podali sobie ręce dla przeprowadzenia większej niż dotychczas liczby deputowanych narodowości niemieckiej.

Obecnie Poznańskie reprezentowanem jest w parlamencie przez 10 Polaków i 5 Niemców. O ile teraz można przewidywać to pomimo znacznych zdobyczy, jakie powiodło się poczynić komisyi kolonizacyjnej, stosunek ten nie ulegnie zmianie, bo chociaż w wielkiej własności polskiej, fundusz stumilionowy spełnił po części swe zadanie, mniejsza własność, która decyduje przy wyborach do parlamentu, nie wykazuje luk znaczniejszych, ta zaś garstka kolonistów, którą powiodło się osiedlić na gruntach polskich, nie zaważy tak bardzo przy głosowaniu, aby należało się obawiać już teraz spełnienia wyżej wzmiankowanych życzeń prasy niemieckiej.

Jak jednak będzie za lat pięć, dziesięć, to inna rzecz. Komisya ma w swem ręku bardzo znaczne majątki, lecz z tych tylko drobną częścią rozporządziła i obsadziła osadnikami sprowadzonymi z głębi Niemiec. Za lat kilka lub kilkanaście majątki te będą już niezawodnie roić się kolonistami, a wtedy położenie polskiej ludności przy wyborach będzie bezwątpienia trudne i wtedy to może zajść niekorzystna dla nas zmiana w stosunku reprezentacyi w Sejmie i parlamencie.

O działalności komisyi kolonizacyjnej mamy urzędowe daty sięgające po dzień 1 stycznia 1889 r. Do tego dnia zakupiła ona w Księstwie i w Prusach zachodnich okrągło 36.000 hektarów wielkiej własności za cenę 21,013.156 marek i 1280 hektarów własności drobnej za cenę 870.000 marek. Ponieważ zaś w roku bieżącym nabyła kilka tysięcy hektarów, więc ogólny obszar ziemi w dzielnicach polskich, pozostający obecnie w ręku komisyi, obejmuje co najmniej 40.000 hektarów.

Z ogromnej tej przestrzeni stosunkowo nieznaczna tylko część — jak wyżej powiedziano — została rozparcelowana, a jeszcze mniejsza obsadzona kolonistami. Większa zaś część pozostaje w administracyi rządowej, która, jak na to utyskują pisma niemieckie, bardzo jest kosztowną.

Jedno z niemieckich pism, poświęcone sprawom szkolnym donosi, iż ze względu na wzmagający się coraz bardziej brak nauczycieli ludowych w W. Księstwie Poznańskiem, zarządziły władze skrócenie kursu w seminaryach nauczycielskich, naznaczając już teraz egzamina dla abituryentów, gdy popisy te odbywały się zazwyczaj dopiero w marcu. Nadto ustanawia regencya wielokrotnie nauczycielki, a powiatowi inspektorzy szkolni umieszczają w publicznych pismach odezwy, aby się nauczycielki o posady przy szkołach ludowych starały, zapewniając im dochód nie mniejszy, jak niejeden osiwiały i liczną rodziną obarczony nauczyciel pobiera.

Zarząd nie myśli odstąpić ani na jotę od zakazu, zabraniającego zatrudniania w Prusach robotników obcokrajowców; że wszystkie doniesienia o pewnem złagodzeniu obecnego systemu, nie mają faktycznej podstawy, pokazuje się z rozporządzenia, wydanego niedawno przez naczelnika (landrata) nadgranicznego powiatu katowickiego w odpowiedzi na przedstawienie właścicieli kilku zakładów przemysłowych. Rozporządzenie to opiewa:

„Jak się pokazuje, wielu pracodawców ma jeszcze pewne wątpliwości, jak postępować w takich razach, gdy rossyjsko-polscy lub austryacko-polscy robotnicy zarobku u nich szukają. — Z tego powodu ponownie zwracam uwagę, że takich robotników w kraju bez mego pozwolenia zatrudniać nie wolno i że tajne i bezprawne przyjmowanie w służbę takich osób, pociąga za sobą surowe kary według rozporządzenia policyjnego z dnia 14 października 1885. Rozporządzenie to jasno i bardzo wyraźnie przepisuje, że obcokrajowców zatrudniać można jedynie wtedy gdy urząd ziemiański na pobyt ich w kraju zezwoli. Winienem także na to zwrócić uwagę, że, wyjąwszy nadzwyczajne jakie ekonomiczne klęski — takich jednakże w obwodzie moim się nie obawiam — zezwolenia podobnego ani sam udzielać nie myślę, ani też odnośnego wniosku u władz nigdy nie poprę. Wreszcie wzywam władze policyjne mego powiatu, aby przestępstwa takie jak najsurowiej karały i wyraźnie dodaję, że bezprawne przyjęcie w służbę każdego poszczególnego robotnika obcokrajowego, stanowi osobne przekroczenie prawa i stosownie też do tego przez władze policyjne z osobna karanem będzie."

SPRAWY MONARCHII

(Zgromadzenie urzędników państwowych w Wiedniu).

Jak już wiadomo, dnia 8 b. m. odbyło się w Wiedniu w hali ludowej w ratuszu zgromadzenie urzędników państwowych, w którem wzięło udział przeszło 1.900 uczestników, między innymi delegowani ze wszystkich prawie stolic prowincyi. Obradowano nad reformą pensyi wdów i sierót po urzędnikach. Jako gość był obecny burmistrz Wiednia Prix, dalej liczni posłowie do Rady państwa.

Radca dworu Rauscher, prezydował. Burmistrz powitał imieniem miasta Wiednia zebranie urzędników i wyraził sympatye stolicy państwa dla urzędniczego stanu austryackiego.

Po wyczerpującym wywodzie przewodniczącego, zgromadzenie jednomyślnie przyjęło bez rozpraw rezolucyę, by istniejącemu komitetowi wykonawczemu polecić utworzenie własnego uzupełniającego funduszu pensyjnego, celem powiększenia pensyi wdów i sierót i dodatków na wychowanie, przezco rządowy wymiar tychże w żadnym kierunku nie powinien być naruszony. Rezolucya orzeka dalej, iż należy dążyć do tego zapomocą petycyj do Ministerstwa i ciał parlamentarnych, przypuszczając, że ów fundusz będzie przez Rząd subwencyonowany i administrowany, i przystąpienie do niego uznane za obowiązkowe, i że urzędnikom państwowym będzie przyznany odpowiedni wpływ na administracyę tych funduszów

Wniosek radcy namiestnictwa Zeitlera z Gracu, aby wysłać deputacyę do Najj. Pana, został jebnogłośnie przyjęty. Inne przedmioty porządku dziennego i odnośne wnioski pisemne zostały przekazane komitetowi wykonawczemu. Wnioski Gessmana w sprawie uregulowania pensyj dla pozostałych po nauczycielach szkół państwowych przyjęto.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości.)

Dochody państwa w pierwszych ośmiu miesiącach wynosiły według urzędowego sprawozdania 551,373.000 rubli, w roku ubiegłym w tym samym czasie 518,394.000 rubli w bieżącym roku zatem o 32,979.000 rubli więcej. Ogólne wydatki państwowe od 1 stycznia do 1 września 1889 wynosiły 537,114.000 rubli, w roku ubiegłym 550,986.000 rubli, zatem w roku bieżącym o 19,872.000 rubli mniej.

Graždanin donosi, że gubernatorowie gubernij, gdzie w styczniu wprowadza się instytucya naczelników ziemskich, byli dnia 7-go b. m. na posłuchaniu u cara i otrzymali główne przewodnie zasady i wskazówki co do nowych swoich obowiązków. Taż sama gazeta dodaje, że punkt, dotyczący cenzusu wykształcenia do zamianowania na posadę naczelnika okręgowego, będzie zmieniony w znaczeniu ułatwiającem jego warunki, zgodnie z przedstawieniem gubernatorów.

Minister sprawiedliwości wyjechał do Rygi, Mitawy i Libawy na uroczystość otwarcia czynności nowych instytucyj sądowych.

W Petersburgu odbywają się próby strzelania z nowego karabinu repetyerowego ośmiomilimetrowego, wynalazku pułkownika Rogoczewa. — Nowy karabin waży 9 i pół funtów rossyjskich. Próby — jak słychć — udają się pomyślnie.

Z Serbii.

(Nowa ustawa wojskowa. — Redukcye w budżecie).

Z Belgradu otrzymała *Pol. Corr.* tekst projektu nowej ustawy wojskowej, której celem jest organizacya armii serbskiej. Najważniejsze postanowienia tego projektu opiewają:

Król jest najwyższym dowódcą armii. W czasie pokoju komenderuje i administruje armią minister wojny w imieniu króla, jako odpowiedzialny członek rządu. Obok ministerstwa wojny funkcyonuje rada wojenna z głosem doradczym. Armia składa się z wojsk regularnych i milicyi narodowej; pierwsze stanowią stałe kadry i rezerwa, drugą dwa powołania. Do I powołania należą oficerowie i podoficerowie stałych kadrów, wysłużeni rezerwiści i ci wszyscy, którzy nie dopełnili swego obowiązku służby wojskowej w stałych kadrach. II. Powołanie składa się z nieodzownie potrzebnych oficerów i podoficerów stałych kadr i tych wszystkich, którzy uczynili już zadość obowiązkom I powołania. Każdy Serb jest od 21 do 52 roku życia do służby wojskowej obowiązany, z tego w armii czynnej od 21 do 30 roku włącznie. Na wszelkie potrzeby stałych kadr łoży skarb państwowy, co również dotyczy wszystkich rodzajów broni w obu częściach składowych armii. Jedynie kawalerzyści mają kupować konie i utrzymywać je z własnych funduszów — należy ich przeto rekrutować z klas zamożniejszych Członkowie milicyi narodowej mają również sprawiać sobie mundury. Dla ludzi, nieposiadających po temu funduszów, czynią to gminy odnośne. Gminy w ogóle mają również dbać o kwaterunek milicyi i o podwody dla transportu żywności. Płace unormowano w ten sposób: generał pobiera 10.104 franków rocznie; pułkownik 7.073 franków; podpułkownik 5.052 franków; major 4.042 fr.; kapitan I. kl. 2.779 fr' kapitan II kl. 2.274 fr.; porucznik 1.920 fr.; podporucznik 1.516 fr.

Komisya budżetowa wykreśliła z etatu ministerstwa wojny jeden milion, a z innych etatów 1.200.000 franków, zwłaszcza z etatu robót publicznych, w skutek czego minister robót publicznych chce się podać do dymisyi.

Cesarz dom Pedro II.

Wiadomości, które *Times* otrzymuje z Brazylii, wyjaśniają jeszcze niektóre szczegóły, charakteryzujące niewdzięczuość ludności brazylijskiej. W chwili proklamowania republiki nie odezwał się ani jeden głos sympatyczny dla monarchy, który wiele zrobił, zanim ten kraj, do niedawna dziki, przeobraził się pod względem cywilizacyjnym. Niewdzięczność ludu spotkała tak samo dom Pedra II, jak niegdyś Pedra I, który zrzekł się był tronu portugalskiego, ażeby usługi swoje oddać Brazylii. Dom Pedro I dał był swemu krajowi najliberalniejszą pod słońcem konstytucyę, a jednak po latach dziewięciu panowania, zniewolony był do abdykacyi. Według zapewnień korespondenta *Times*, przewrót w Brazylii nie odbył się tak spokojnie, jak donosiły depesze rządu prowizorycznego. Zachodziły rozmaite nadużycia i powtarzały się sceny gorszące, sprzeczne nawet z moralnością publiczną.

Obecnie dochodzą z Lizbony już doniesienia, które wyjaśniają niektóre szczegóły, tyczące się stosunku osobistego i zapatrywań cesarza dom Pedro. Prostują one naprzykład oświadczenie cesarza w chwili, gdy mu doniesiono o obaleniu monarchii i konieczności wyjazdu. Dom Pedro powiedział wtedy: „Powrócę, jeżeli zostanę wezwany." O wydaniu odezwy albo programu nie mówił wcale. Po coby zresztą był program, wszakże działalność całego życia tego monarchy, nie tajna i dla Europy, była wymownym programem.

Osoby, które przybyły z rodziną cesarską do Lizbony opisują rewolucyę następnie: Ostatnie ministeryum liberalne dowiedziało się we wrześnie o groźnem sprzysiężeniu republikańskiem. Ministrowie wojny i marynarki poczynili odpowiednie zarządzenia przeciw pewnym generałom i przeciw pułkom podejrzanym. W chwili gdy się odbywała rada ministeryalna, kazał generał Fonseca w porozumieniu z komitetem republikańskim rozstawić wojskowe posterunki w mieście. Gdy ministrowie postrzegli, iż są odosobnieni, postanowili wejść w rokowania z przewódcami ruchu republikańskiego i proponowali gabinet z panami Saraiva i Dautas. Republikanie jednak nie chcieli przyjąć żadnej kombinacyi. Cesarz bawiący w Petropolis został o tem zawiadomiony i przybył w nocy do Rio Janeiro. Natychmiast wysłano do pałacu królewskiego straże, złożone z wojsk republikanom oddanych, a oficer dowodzący oświadczył, że ukonstytuował się rząd republikański a cesarz jest więźniem. Cesarz odpowiedział na to:

„Ulegając konieczności, postanowiłem z całą moją rodziną wyjechać do Europy i pozostawiam ojczyznę moją wzburzoną i narażoną na niepokoje. Przez całe pół wieku starałem się dawać ojczyźnie mojej dowody mej życzliwości i uległości. Tak ja, jak cała moja rodzina zachowamy w pamięci Brazylię; i żywić będziemy dla niej najgorętsze życzenia i pragnąć jej wielkości i rozwoju".

W pierwszej chwili pozwalano cesarzowi utrzymywać stosunki z życzliwymi mu ludźmi, później wzbroniono i tych stosunków. W dniu 17 listopada po pierwszej godzinie po północy został cesarz obudzony i powiedziano, że musi opuścić kraj bezzwłocznie O godzinie 3 rano wsiadł cesarz na parowiec wojenny, który go zawiózł do statku „Alagoa", który musiał natychmiast opuścić zatokę. Odjazd rodziny cesarskiej nastąpił tak pospiesznie, że zdołano zabrać ledwie najniezbędniejsze do podróży rzeczy. Na pokładzie okrętu doznawał jednak należnego mu szacunku i delikatności.

— Ludzie tutejsi twierdzą, że kilka takich pielgrzymek odbyli górale, a nawet żyją jeszcze i tacy co ostatnią pamiętają. Synem kasztelana był przedostatni dziedzic Ropianki, który po ojcu odziedziczył resztki już fortecy rozpadłej, pokrajanej i zniszczonej. Ten powrócił do dawnych rodzinnych tradycyj, porzucił tytuł, ale nie mógł mimo usilnej pracy naprawić błędów jednego pokolenia. Umierając, polecił jedynemu synowi aby szedł wytrwale tą samą drogą skromności i pożytku. S. p. nieboszczyk był wzorem obywatela i pana. On to jeden z pierwszych w Galicyi oswobodził lud, on to oddał srebra w 31 roku na potrzeby kraju, on poświęcił się i był prawdziwie *simplex* i *utilis*. I jego to dziwną igraszką losu Opatrzność obrała sobie za przedmiot wymiaru sprawiedliwości.

Bonar urwał i tak długo nic nie mówił, że znów musiałem go o dalszy ciąg prosić.

— Bo to wy młodzi nie pamiętacie, a były to straszne czasy, które w wypadkach prędko po sobie następujących się zatarły — mówił z goryczą — nadeszły rozruchy chłopstwa w roku 46. Uciekali ze swych włości panowie, jak sarny przed obławą, zostawali tylko biedni, nieopatrzni, niepoczuwający się do winy lub zapamiętali.

W tej okolicy wrzało, ale Bialski mimo próśb i nalegań wszystkich, nieopuścił zamku.

On się bać nie potrzebował! Jego chłopstwo kochało! Najgroźniejsze chwile minęły spokojnie w Ropiance, a lud miejscowy, pijany szałem, rozbestwiony, podburzony, dziki, pociągnął palić, mordować i rabować het na wschód, nietykając w Białej nikogo.

Bonar odetchnął głęboko i kończył, jak to z jego głosu można było wnioskować.

— Wtem raz w zamku rozlega się straszna wiadomość „górale w parku!" Były ich setki. Wyrżnęli wszystko w pień, służbę, dzieci, wszystko! Cudem ocalała tylko dzisiejsza dziedziczka, która też w dniu tym postradała zmysły na długo.

Zapanowało głuche milczenie.

We mnie kipiało, każdy nerw drgał jak puls pod wrażeniem tego strasznego obrazu, na jaki patrzała właścicielka Ropianki, stojąca ciągle mi w oczach.

— Ale, co najdziwaczniejsze w tem wszystkiem — nagle uchwycił znów Bonar, to to, że podczas, gdy odnaleziono ciała wszystkich pomordowanych, nie odnaleziono trupa syna ś. p. nieboszczyka...

Ojciec Tadeusza urwał, bo chwytając go gorączkowo za rękę, pytałem:

— A ten syn, ile miał lat?

— Trzy, cztery, pięć... coś około tego...

— Jędrek! — zawołałem po chwili, gdy mi oddech powrócił.

Tadeusz zamyślił się, ale nic nie odparł, a mnie ogarniał powoli jakiś błogi spokój, nieznany od dnia, w którym mną do najwyższego stopnia wstrząsnęła twarz pani Bialskiej.

Teraz wiedziałem dlaczego..

Ta twarz przypominała mi Jędrka!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Gaulois podaje z rozmowy z hrabią d'Eu o przebiegu rewolucyi następujące uwagi:

Cesarz źle zrobił, że zezwolił na ustawę, znoszącą niewolnictwo, bo przez to utracił życzliwość konserwatywnych i antiliberalnych właścicieli plantacyj kawy, którzy bez niewolników zostali zagrożeni ruiną. Równocześnie z ogłoszeniem tej ustawy objawił się w wojsku brak karności. Rząd tracił siłę i musiał zezwalać na najniedorzeczniejsze wymagania armii. Jedynym środkiem na stłumienie tego stanu było zaprowadzenie gwardyi narodowej. Rząd powziął już dotyczące postanowienie To postanowienie popchnęło armię do rewolucyi. Podniosły się głosy: Precz z rządem, górą wolność! W pierwszych początkach tego ruchu żądano tylko obalenia ministerstwa, atoli wkrótce młodzież zaczęła wznosić okrzyki na cześć republiki. Okrzyki te znalazły powszechny odgłos u młodych oficerów. Kiedy cesarz przybył z Petropolidy, chciał senatorowi Silveira powierzyć utworzenie nowego gabinetu. Silveira poznawszy, że Fonseca jest panem położenia, zaproponował mu układy, jednak ten odrzekł: Już za późno, ogłoszenie republiki dokonane.

KRONIKA

Lwów 11 grudnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Kulaszne, w powiecie sanockim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **JE. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni wyjeżdża dzisiaj na dwa dni do Stanisławowa dla lustracyi tamtejszych urzędów i zakładów naukowych. W podróży tej towarzyszy Panu Namiestnikowi szef biura prezydyalnego, Radca Namiestnictwa, p. Robert Terlecki.

— **JE. p. Marszałek krajowy** Jan hr. Tarnowski zamianował Zygmunta Pawłowskiego, kandydata adwokatury, praktykantem konceptowym Wydziału krajowego we Lwowie.

— **W Kole literacko-artystycznem** odbędzie się we czwartek, dnia 12 b. m. o godzinie 8 wieczorem odczyt p. Niemczykiewicza „O początkach sztuki". Dla członków wstęp wolny.

— **Nędza wyjątkowa.** Na ulicy Krupiarskiej nr. 21—23 mieszka biedna kobieta, głuchoniema, której mąż także głuchoniemy, czeladnik stolarski, ciężko chory, leży w szpitalu. Marya Krzeczkowska (tak się nazywa biedna głuchoniema), pozostaje wraz z dwojgiem dzieci w ostatniej nędzy. Starszy chłopczyk, pięcioletni, z braku pożywienia, ciepła i odzieży, także obecnie jest chory, a biedna matka nie może go nawet położyć i okryć ciepło, bo za całe posłanie posiada nieszczęśliwa rodzina tylko dwa sienniki.... Jeżeli każda nędza poruszyć jest w stanie najbardziej zatwardziałe serca, to cóż dopiero ta o której mówimy? Nieszczęśliwa niemowa nie jest w stanie ani opowiedzieć swoich cierpień, ani starać się o zarobek. Wskazaliśmy adres, — serca miłosierne niepotrzebują zachęty.

— **Z Towarzystwa im. St. Staszica.** Wśród zabawy towarzyskiej w domu p. Rudnickiego w Ostrowie, w okolicy Komarna, kupiec lwowski p. Albin Solecki wspomniał o pożyteczności, doniosłości i rozwoju Towarzystwa im. Staszica. Gospodarz domu, zagrzany przemówieniem, wziął do rąk talerz, na który goście złożyli kwotę pięć złr. 80 ct. na rzecz funduszu żelaznego wydawnictwa im. Staszica. Kwota ta złożona została na książeczkę galic. Kasy oszczędności nr. 78.634. Początek więc zrobiony.

— **Zarząd Towarzystwa łyżwiarskiego** donosi, że uzyskawszy częścią u reprezentacyi m. Lwowa, częścią u prywatnych osób, przyzwolenie umieszczenia własnych tablic na ogłoszenia Towarzystwa, ogłoszenia te będzie odtąd wyłącznie na tychże tablicach plakatować, że zatem szan. publiczność, chcąc się poinformować o każdorazowych zarządzeniach łyżwiarskich, znajdzie takowe umieszczane na gmachach c. k. sądu krajowego wyższego, Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. Banku hipotecznego, na tablicach przy skwerze wałów Hetmańskich w kierunku nowego gmachu Kasy oszczędności, przy skwerze tychże wałów ku placowi Maryackiemu, na placu Bernardyńskim i przy skwerze ulicy Akademickiej. Nadto zgodnie ze zwyczajem dotychczasowym, tabliczki z oznajmieniem „dziś ślizgawka".

— **Bez dozoru pozostawione dziecko**, trzyletni Michał, syn stróża domu pod l. 5 przy ulicy Korytnej, dorzucając słomy do ognia w piecu, zbliżył się do płomieni tak, że zapaliła się na nim sukienka. Mimo bezzwłocznego ratunku, biedne dziecko uległo tak ciężkiemu poparzeniu na całem ciele, iż po kilkunastogodzinnych męczarniach oddało ducha.

— **Oszust**, który w zabudowaniu pocztowem kilkakrotnie potrafił od nieoględnych osób znaczniejsze kwoty wyłudzić, wykonał taką samą sprawkę dnia 28 z. m. na poczcie w Jarosławiu, gdzie od ułana, który z polecenia swego przełożonego miał w pocztowej kasie oszczędności złożyć kwotę 50 zł., wyłudził te pieniądze oraz książeczkę wkładkową, pod pozorem, iż jest funkcyonaryuszem tego oddziału kasowego, poczem poświadczył mu w przedpokoju kasy, w rzeczonej książeczce, odbiór tej kwoty. W podobny sposób onegdaj w biurze tutejszego urzędu podatkowego, od włościanina Ilka Makowskiego z Czerepina, wyłudził oszust kwotę 8 zł.

— **Wydalił się** onegdaj z tutejszego zakładu dla nieuleczalnych, 72-letni starzec, p. Jan Biesiadzki, były sędzia powiatowy, cierpiący na lekkie zboczenie umysłowe i jest z tego powodu przez swoją rodzinę poszukiwany.

— **Przejechanie.** Chaim Mehlmann, prywatny woźnica najechał na ulicy Szpitalne zarobnicę Annę Chajduczek z Kleparowa, która uległa znacznemu skaleczeniu nóg. Winowajcę aresztowano.

— **Samobójstwo.** Alojzy Hirsch, kamieniarz, który w zamiarze samobójczym zranił się wystrzałem z rewolweru dnia 13 z. m., zmarł wczoraj w głównym szpitalu.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 11 grudnia 1889 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, dnia 10 do godziny 12 w południe dnia 11 grudnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-wschodni, co do siły słaby (1·7), stan nieba zmienny, powietrze bardzo wilgotne (87 prc. wilgotn. wzgląd.), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —6·4°C, najwyższa —3·4°C wczoraj o godzinie 2, najniższa —10·4 C w nocy.

Uwaga: Doba była przeważnie pogodna, dziś z rana mgła mała.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się na wyspach Szetlandzkich; zwyżka 785 do 780 mm. w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 757 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny w południe dnia 11 do godz. 12 w południe dnia 12 grudnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku południowy, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby nieco się podniesie, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza bez zmiany, opadu jeszcze nie będzie. Doba będzie przeważnie pogodna.

— **Z Gorlic** otrzymaliśmy wczoraj późnym wieczorem następującą depeszę: Przy wyborze do Rady powiatowej gorlickiej z grupy gmin wiejskich na 214 uprawnionych wyborców stanęło do urny 194 głosujących. Wybrani zostali 192 głosami: Adam Skrzyński, poseł sejmowy, ks. Walenty Pelz, dziekan obrz. łac., ks. Stefan Chytak, dziekan obrz. gr. kat.; nadto znaczną większością głosów Brach Józef, Dragan Mikołaj, Furmanek Jan, Kowalczuk Wanio, Korzeń Józef, Honczaryk Jurko, Roman Antoni, Sandowicz Tymko, Udziela Seweryn.

— **Do Rady powiatowej** trembowelskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości, wybrani zostali pp. Jan Gronimski, właściel dóbr, Adam Mysłakowski, dzierżawca folwarku i Jan Kołopajło, przełożony obszaru dworskiego.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Wilnie, po krótkiej chorobie, właścicielka majątku Pawłowo, w powiecie wileńskim, Katarzyna Kobylińska, licząca około 100 lat wieku. Nieboszczka cieszyła się zawsze doskonałą pamięcią i do samej śmierci czytała bez okularów. Ubodzy stracili w zmarłej hojną opiekunkę.

— **Ślub.** W Wiedniu w „Votivkirche" pobłogosławiony został związek małżeński między p. Arturem Brzozowskim, porucznikiem ułanów, a baronówną Popp, córką feldmarszałka Leonidasa bar. Poppa. Swiadkami byli generałowie Bolfras, Hold i p. Skarbek Michałowski. Nowożeniec pochodzi z Galicyi, gdzie jego rodzice posiadali dobra Bobrowniki w Tarnowskiem, dziad zaś był senatorem Rzeczypospolitej krakowskiej. Para nowożeńców wyjechała po ślubie do Korfu.

— **Tajemnicza choroba**, szerząca się coraz gwałtowniej od trzech tygodni w Petersburgu, a nazwania „influenzą", według ostatnich depesz pojawić się miała już w różnych stronach Europy, jak pomiędzy subjektami znanego magazynu paryskiego „Louvru", w Berlinie i Gdańsku, w pasie nadgranicznym Galicyi, a nawet we Lwowie i Krakowie. Według depeszy prywatnej z Wiednia, zachorował na tę słabość znany profesor Schroetter. Poprzednio już donoszono o pojawieniu się tej choroby w Łodzi, Warszawie, Moskwie, Sebastopolu i Stambule. O nowej tej pladze ludzkości pisze krakowski *Przegląd lekarski* co następuje: „W ostatnim tygodniu miesiąca października b. r. ukazały się w Petersburgu pierwsze przypadki nieżytu epidemicznego (influenza, nieżyt błyskawiczny, rossyjski); w pierwszych dniach miesiąca listopada epidemia rozwinęła się i rozszerzyła szybko po całem mieście tak, że wkrótkim czasie prawdopodobnie $\frac{1}{3}$ lub nawet połowa całej ludności na chorobę tę zapadła i to żadnej warstwy nie wyjąwszy. W szkołach brakowało 25—50 prc. uczniów i nauczycieli, fabryki niektóre chwilowo wypadało zamknąć z powodu braku robotników, szpitale wojskowe były tak przepełnione, że żołnierze chorzy musieli pozostawać w koszarach. Choroba występuje w 3 postaciach: 1) w postaci czysto-nerwowej, objawy podobne do rozpoczynającego się duru; 2) nieżytu błony śluzowej oddechów i 3) w postaci gastrycznej. Choroba, w mowie będąca, nazwaną została: Influenza w roku 1742 przez lekarza angielskiego Pringera, w roku następnym Francuzi nazwali ją „Grippe"; ostatnim razem panowała w Petersburgu i Kurlandyi w roku 1857 Nazwa nieżytu rossyjskiego pochodzi od Schönleina, według którego choroba ta powstaje zawsze w Rossyi w równinach nad jeziorami Ładogą i Onegą".

Jaka jest jej przyczyna, nie wiadomo; wiadomo tylko, iż występuje częściej zimą i nie tylko u osób, które muszą czas długi przebywać na powietrzu, ale również u tych nawet, którzy czas cały spędzają w domu. Niektórzy, jak Granaro, bezpodstawnie poczytują za przyczynę jej zmniejszenie się ilości ozonu w powietrzu; inni za Fauconnet'em sądzą, iż wywołać ją mogą roboty ziemne. Co jest charakterystycznem, iż niekiedy zauważano jednocześnie występującą grypę u koni, chociaż były grypy u ludzi bez jednoczesnej epizootii u koni. W czasie trwania epidemii grypy, znikają niekiedy istniejące przed tem inne choroby zakaźne, jak ospa, szkarlatyna, odra, aby po skończonej epidemii znowu powstać z nową siłą. Niekiedy natomiast współcześnie mamy kilka epidemij chorób zakaźnych.

Grypa sama przez się jest chorobą dość niewinną i w nader tylko rzadkich wypadkach u bardzo wycieńczonych dzieci lub starców może stać się niebezpieczną, już choćby z tego względu, iż Jacoud widział niekiedy występującą po niej gruźlicę. Są również wypadki, kiedy grypa wywołuje poważniejsze objawy ze strony układu nerwowego, rozmaite nerwobole, uczucie niepokoju, bezsenność, zawroty głowy, omdlenia, a nawet bredzenie, niekiedy niezwykłą senność. Oprócz wymienionych objawów, często występują poty, cechujące nawet niektóre ze znanych epidemij. Grypa, jako taka, jest chorobą krótkotrwałą, ciągnie się zwykle 2 do 6 dni, rzadziej przeciąga się do dwóch tygodni, kończąc się zwykle obfitemi potami.

Ostatnie depesze z Peterburga donoszą, że liczba ofiar influenzy doszła tam do 160.000. Szpitale wojskowe są przepełnione. Liczne fabryki i warsztaty stanęły z powodu rozchorowania się robotników. Całe dzielnice miasta opuszczone są przez ludność.

— **Zaćmienie słońca.** W d. 22 b. m., o godz. 11 min. 13, według południka w Greenwich, ziemia zetknie się ze stożkiem cienia, rzucanego przez księżyc. W punkcie tego pierwszego zetknięcia nastąpi dla mieszkańców ziemi pierwszy moment całkowitego zaćmienia słońca, ukrytego po za księżycem. Wzmiankowany punkt leży ku północy Venezuelli. W ciągu $3\frac{1}{2}$ godzin stożek cienia posunie się po powierzchni ziemi i zejdzie z niej na wschodnim brzegu Afryki pod $5\frac{1}{2}$° szer. półn i 49° dług wschod. Wszystkie punkta, w których zaćmienie będzie widzialne, obsadzone są przez astronomów, którzy zamierzają zgromadzić możliwie największą liczbę fotografij korony słonecznej. Najdłuższy czas trwania zaćmienia przypada około Loandy w Afryce (3 minuty).

— **Przyrodnicy polscy.** Z Nerczyńska pisze do *Kur. Warsz.* p. Karo w liście z dnia 24 września: Podczas $3\frac{1}{2}$ ciepłych miesięcy zdołałem, wstając codzień o godzinie 3, a wracając o godzinie 8, zebrać w okolicach Nerczyńska 350 gatunków roślin w 10.000 okazach. Olbrzymia to była praca! Męczyłem się niemało, przebiegając góry, stepy, bagna i zarośla, przed wschodem słońca po rosie, a często i chłodzie dotkliwym. Lecz praca wydała plon bogaty. Dzielę się tą wiadomością z ogółem przyrodników, których może ona zainteresuje. W roku przyszłym zamierzam w dalszym ciągu zielnik mój kompletować.

— **Uniwersytet w Tomsku** w dniu 10 października obchodził pierwszą rocznicę swojego otwarcia. Ze sprawozdania, odczytanego na akcie uroczystym, okazuje się, że podań o przyjęcie w poczet studentów wniesiono 236, z których odrzucono 162; 74 kandydatów przyjęto. Są to przeważnie biedni ludzie i tylko 22 posiada własne środki utrzymania, tak, że bez zapomóg obywać się mogą. W internacie zamieszkało 58 studentów; za pokój o jednem oknie pobiera się tam 3 ruble na miesiąc za 2 studentów, a za pokój o 2 oknach 5 rubli, ale i tego płacić nie mogą, bo tylko 21 wniosło opłaty. Za 6 rubli na miesiąc student otrzymuje w internacie całodzienny stół.

— **Niebezpieczna elektryczność.** *Daily News* donosi, iż przyczyną wielkiego pożaru w Bostonie, o którym wspominaliśmy, było pęknięcie grubego drutu, przeprowadzającego prąd elektryczny, służący do oświetlania, i opuszczenie się go na druty telegraficzne. Ogień wybuchł w domu, przy którym łączyła się cała sieć drutów telegraficznych w związku z pewnym systemem elektrycznych zegarów. Po ugaszeniu ognia sprawdzono, iż maszynerye zegarów tych i druty połączenia spaliły się. Ogień szerzył się na przestrzeni $1\frac{1}{4}$ akra, a straty obliczają na 1 mil. funt. szterl. Wiele towarzystw ubezpieczonych, skutkiem wypłat, spowodowanych pożarem w Bostonie i Lynn, zostało zachwianych. Największej ucierpiały kompanie angielskie.

— **Wróbel w Ameryce Północnej.** W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej postawiono w ostatnim czasie wróbla w stanie oskarżenia. Oskarżenie, wygotowane przez wydział ornitologiczny ministeryum rolnictwa, obejmuje 400 stronnic i zawiera zdania niemniej niż trzech tysięcy świadków. Wszystko złe, które dotychczas mówiono o wróblu tylko prywatnie, teraz powtórzone jest urzędownie, a naprzeciw licznym jego zbrodniom nie staje ani jedna cnota. Trzy tysiące świadków, którzy studyowali zbrodnicze jego istnienie, oskarża go, iż zboże i nasiona pochłania w ogromnych masach i pustoszy warzywa i owoce; iż niszczy winnice, drzewa i zasiewy. Prześladuje miejscowe ptaki śpiewające i użyteczne, i wygania je bez oporu z ich siedlisk. Bezczelny jego monotonny i przykry świergot, krzykliwe jego i kłótliwe zwyczaje i przywiązanie do brudu, ściągają nań wszędzie nienawiść. Jest to wysoce szkodliwy łobuz pod każdym względem. Doradzają więc, aby niszczyć wróble za pomocą strzelania, chwytania w sidła i trucizny, przez burzenie jego gniazd i wyganianie z nocnych jego kryjówek. Również polecają uważać wróbla w jesieni, gdy jest tłusty, jako zwierzynę i zjadać. Prawodawstwo nawet jest proszone, aby wydało prawo skierowane na zapobieżenie klęsce wróblej. Gdy wróbla sprowadzono z Europy, powszechna w Ameryce panowała radość, i stał się najpopularniejszym ptakiem w kraju. Lecz wkrótce poznano się na jego złodziejskich zwyczajach i sympatya ku niemu zamieniła się z tą samą szybkością, z jaką rozmnażać się potrafi, w zaciętą nienawiść. W Australii uczyniono te same doświadczenia z wróblem.

— **Nieustająca wystawa** jednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Dar do Muzeum narodowego sztuki. Dyrektor Matejko ofiarował na własność Muzeum piękny obraz szkoły Kranacha starszego malowany na drzewie w rozmiarach 75 na 50 centymetrów. Przedstawia rzymską Lukrecyę przebijającą się sztyletem, widoczną do kolan, z przodu zupełnie obnażoną przez szerokie otwarcie bogatej aksamitnej szaty, która pozostaje na rękach i tworzy fałdy u spodu obrazu na udach. Wszystko to wraz z naszyjnikiem perłowym, z czepcem złotym na głowie, z tem tłem z ciemnej tkaniny zawieszonej na drążku, resztami architektury i napisem złotym Lucrecia, dziwnie wdzięcznie maluje epokę odrodzenia sztuki. Obraz odznacza się siłą i jasną karnacyą a wykończeniem szczegółów, w czem szczególniej ważną rolę odgrywają subtelnie rysowane ręce w rękawiczach, z pod których błyszczą pierścienie na palcach, przesunięte przez umyślnie robione otwory. Wartość obrazu jest pierwszorzędna — podobny obraz Kranacha ma posiadać Belweder wiedeński. Mistrz Matejko złożył też do Muzeum tytułem depozytu kościoła w Wiśniczu, mocno uszkodzony fragment rzeźby drewnianej i polichromowanej, pochodzącej co najmniej z połowy XVI wieku. Jest to górna część ciała Chrystusa na krzyżu. Wspaniała głowa Zbawcy ma obok naturalizmu wiele szlachetnego nastroju. Oddanie włosów i draperyi świadczy o wprawnem i delikatnem dłucie rzeźbiarza krajowego.

W Warszawie z wielkiem powodzeniem wystawiono operetkę Lecocque'a p. n. Marzolona; bohaterką wieczoru była pani Zimajer, która rolę tytułową odtworzyła z niezłychanym artyzmem i finezyą. Dyrekcya teatru lwowskiego nie jest, jak się zdaje, tego samego zdania, skoro doprowadziła do tego, że artystka uznała za stosowne opuścić lwowską scenę, której w operetce była największą ozdobą i magnesem.

Derby! taki jest tytuł pięcioaktowej komedyi, napisanej przez znanego dziennikarza Schlesingera, która po raz pierwszy ujrzała światło kinkietów we Frankfurcie nad Menem. Sztuka piętnująca w bardzo zabawny i komiczny sposób zbyteczne zamiłowanie dla sportu, doznała powodzenia. Wkrótce będzie także przedstawiona w Berlinie w teatrze Lessinga, z panną Jenny Gross w głównej kobiecej roli.

Coquelin wystąpił w sobotę w Komedyi Francuskiej; zgotowano tryumfalną owacyę sy-

nowi marnotrawnemu, który wraca do kolebki swej chwały. Znakomity aktor grał Gringoirea.

W Madrycie na tegorocznym egzaminie w Akademii sztuk pięknych, młody malarz polski, Chochlewicz, otrzymał medal zasługi za obraz p. t. „Farys".

Anzengruber, znany i ceniony autor dramatyczny ludowy, umarł wczoraj w Wiedniu. Sztuki zmarłego cieszyły się powodzeniem na wszystkich scenach niemieckich. Najbardziej popularną jest sztuka p. n. *Der Pfarrer von Kirchfeld.*

We Frauenfeldzie wychodząca *Thurgauer Ztg.* ukończyła przekład noweli przedwcześnie zmarłej Soleckiej „Sara" (die Jüdin), zaś *Bund* berneński zapowiedział druk noweli M. Konopnickiej „Pod prawem", która pojawić się ma równocześnie w *Züricher Post.* — *Berliner Volksblatt* w ostatnim tygodniowym dodatku literackim zapowiedział cały szereg nowel polskich różnych autorów. Wymienione powyżej przekłady na język niemiecki są dziełem p. Kazimierza Kanemana. Czynny ten tłumacz pracuje obecnie nad przekładem tragedyi J. Gadomskiego „Larik", odznaczonej na konkursie w Warszawie, oraz nad nowym cyklem utworów polskich ostatniej doby.

Stopnie akademików nadała petersburska Akademia sztuk pięknych pejzażyście p. Konstantemu Krzyżyckiemu, stopień artystów klasowych I-go rzędu wychowańcom oddziału budownictwa pp. Czesławowi Domaniewskiemu, Leonowi Prokopowiczowi i Wiktorowi Wieliczce, medal złoty 2-ej klasy wychowańcowi oddziału malarstwa historycznego p. Wincentemu Łukaszewiczowi za obraz, wykonany na zadany temat „Anioł, wyprowadzający św. Piotra Apostoła z więzienia".

Najnowsza operetka Sullivana p. n. Gondolierzy została przedstawioną w londyńskim *Savoy-Theatre* z ogromnem powodzeniem. Muzyka ma być nadzwyczaj melodyjną i wdzięczną, a libretto wzięte z klasyczno komicznej literatury. Był to największy sukces, jakiego doznał dotąd popularny kompozytor „Mikada".

Pp. Meilhac i Bourget kończą komedyę współczesną, która prawdopodobnie nazywać się będzie *Etude de femme.* Wszystko obiecujące. I autorowie i tytuł!

Skandal literacki. Na książkę Franciszka Hedricha, który chciał udowodnić, że jest autorem wszystkich dzieł, wyszłych pod nazwiskiem Alfreda Meissnera, odpowiada teraz w osobnej broszurze szwagier zmarłego w r. 1885 pisarza, kapitan Bayer, znany w powieściowej literaturze niemieckiej pod pseudonimem „Robert Byr". Owóż przedewszystkiem znajdujemy tam tragiczną historyę śmierci Meissnera, dotychczas światu nieznaną; nie mogąc wytrzymać dokuczań Hedricha, bojąc się nadto o mienie swych dzieci, do którego Hedrich rościł sobie pretensyę, Meissner popełnił samobójstwo przez poderznięcie gardła. Postępowanie Hedricha było brutalne; z Monaco n. p. żądał raz listownie od żony Meissnera 10.000 funtów szter. odszkodowania, a do Meissnera pisał: „Pańskie książki i pańskie pieniądze muszą być mojemi". Ale jak stoi sprawa jego współpracownictwa? Że Hedrich miał udział w pracach Meissnera, nie podlega wątpliwości i to sam Byr przyznaje. Nadto sam Meissner Byrowi opowiadał, że jedną powieść Hedricha rzeczywiście podał do druku pod swojem nazwiskiem. Uczynił to wszakże tylko z przyjaźni; inaczej bowiem dzieło Hedricha [illegible] tacyi literackiej, nie [illegible] przyjaźń Meissnera z [illegible] lat 30, stała się dla pierwszego klęską i nie da się zaprzeczyć, iż rzuciła niezatarty cień na sławę pisarza, którego dzieła cały szereg lat rozchwytywano w Niemczech.

The englisch illustrated magazin w numerze listopadowym zawiera opis Krakowa, podany przez p. Adama Giełguda. Opis objaśniony jest rysunkami Stanisława Witkiewicza, które znamy już z „Tygodnika ilustrowanego."

Reakcya na korzyść „Bucheronne" Chojeckiego.

„Zapewniają mnie — pisze Henryk de Lapommeraye, tygodniowy sprawozdawca teatralny „Paris", że dokonała się reakcya na rzecz „Bucheronne", od drugiego przedstawienia... Publiczność słuchała sztuki z wielką uwagą, nie podnosząc żadnych protestacyj. Notuję wrażenie to z bezstronną przyjemnością... Możemy też dziś już powiedzieć, że na pierwszem przedstawieniu przekroczono miarę surowości i że jest rzeczą bardzo naturalną obecny zwrot ku sprawiedliwości... Nie odejmując nic z zarzutów, które można zrobić dramatowi, należy przyznać, iż zawiera on dość scen interesujących, które mogłyby mu zgotować inne przyjęcie w obec innych słuchaczy".

Sztuce Charles Edmond'a poświęcił również Sarcey cały feljeton w *Temps* i pisze w duchu podobnym. Nie ukrywając złego przyjęcia, jakie spotkało „Drwalkę" pierwszego wieczoru w Komedyi Francuskiej, krytyk stara się fakt ten wytłómaczyć i szczegółowo zatrzymuje się nad wszystkiemi fazami wrażliwości doborowej publiczności w ten wieczór niepomyślny dla dramatu Chojeckiego.

„*Mr. Charles Edmond*, powiada Sarcey, jest *un grand trouveur de situations fortes.* Takie śmiałe sytuacye, *superbes trouvailles* znajdują się w *l'Africain*, *la Baronne*, *l'Aïeule*".

W „Afrykaninie" pierwsze dwa akty (rzecz wystawiona była przed trzydziestu laty) wydały się długie i nużące, trzeci jednak uratował sztukę. W dramacie tym rozwijał autor tezę, że ojcowstwo przez wychowanie i przywiązanie ważniejszem jest od ojcowstwa krwi... Teza była nową. W „*la Baronne*" był *un coup de théâtre superbe....* Pewna małżonka w zmowie z kochankiem zamyka męża swego do domu waryatów, mimo że tenże rozporządza wszystkiemi swemi zmysłami. Osadzony między obłąkanymi, małżonek mści się na swej połowicy w ten sposób, że zawezwawszy ją na widzenie się w szpitalu dusi ją, tłómacząc się, że jako waryat jest przecie nieodpowiedzialnym! „Baronowa" jednak, równie jak „Afrykanin" — źle była zbudowaną — mówi Sarcey. W „*l'Aïeule*" stara babka wlewa truciznę do flaszeczki z lekarstwem chorej młodej wnuczki .. Scena była także nader wstrząsająca — sztuka przytem napisaną była do współki ze znanym fabrykantem efektów teatralnych, d'Ennery'm.

Rozległo się jeszcze kilka innych głosów w obronie „Drwalki" Chojeckiego.

Z Izby sądowej.

(Proces emigracyjny w Wadowicach).

Wadowice, 10 grudnia.

(22 dzień rozprawy.)

Na wczorajszem posiedzeniu przesłuchano jeszcze trzech świadków, którzy jednak nic nowego, ani nic znaczącego nie zeznawali. Na dzisiejszem posiedzeniu przesłuchiwany świadek Michał Dzikowski, magazynier stacyi Oświęcim od roku 1886, zaprzysiężony, potwierdza, że słyszał, przebywając w Oświęcimiu, od wielu osób, o znanych już nadużyciach agencyi hamburskiej. Swiadek zauważył, że między wychodźcami byli często młodzi ludzie, prawdopodobnie popisowi, których Iwanicki nie aresztował, jeżeli mieli kupione karty u Herza. Iwanickiego widywał w oknie jego kancelaryi, z której widok na peron, jak mu się zdaje, liczącego wychodźców. — Z żandarmeryi, zeznaje świadek, śmiano się na peronie. — Wielki śmiech wzbudził np między urzędnikami fakt, że jeden żandarm, gdy miał aresztować wychodźców, tak powoli szedł, prawdopodobnie z umysłu, że Band miał czas ich „wielką gromadę jak baranów" z dworca do Herza uprowadzić. Swiadek zeznaje, że wszyscy ogromnie się bali agencyi hamburskiej, dlatego nie donosili władzy o jej nadużyciach. „Każdy się bał — mówi świadek — utracić swoje miejsce". — Swiadek opowiada nadto, że jeden urzędnik, za wpływem agencyi, miejsce utracił, i że Alberti, gdy oburzył się na Banda za nieludzkie jego zachowanie się z wychodźcami, został przez Iwanickiego złajany. Iwanicki miał też Albertiemu grozić utratą posady.

Zeznania świadka, Leona Albertiego, urzędnika stacyi Oświęcim, zaprzysiężonego, potwierdzają poprzednie zeznania.

Oskarżeni, których te zeznania najwięcej obciążają, energicznie im przeczą.

Świadek Franciszek Schabenbeck, oficyał pocztowy od roku 1885 przebywający w Oświęcimiu zeznaje, że Herz i Löwenberg już przed otwarciem agencyi trudnili się wychodźcami.

Przewodn.: Co pan wie o zajściu ze słowakiem?

Świadek: W sierpniu r. 1887 zawołał mię raz do sali rewizyjnej Dutkiewicz. Ja poszedłem i zastałem tam „słowaka z babą swą", który skarżył się na agencyę Herza, że jego, choć już był w Ameryce i choć wiedział że w Hamburgu bilety tańsze, chcieli zmusić do kupienia kart w agencyi. Ja i inni świadkowie, Dutkiewicz, Röhr i inni, wzięliśmy go w opiekę ale nie poszliśmy do naczelnika stacyi, bo ten nie wiele miał władzy, ani też do „cła", bo to *eo ipso* nie dawało żadnej sprawiedliwości, tylko poszliśmy do sądu, ale tam jak i w magistracie powiedziano nam, że ta sprawa należy do starostwa. Ja odszedłem wtedy na chwilę, a gdym wrócił i spytał się Dutkiewicza co się ze słowakiem stało, rzekł mi ten: „A no zrobiono, *kurzen Process.* Żandarm wziął na bryczkę chłopa i babę i zawiózł ich do Ameryki.

Przewodn.: Co pan wiesz o nadużyciach, popełnianych przez agencyę hamburską?"

Swiadek: Na dworcu w Oświęcimiu, gdy nastałem w r. 1883 wesołe było życie, Iwanicki żył jak książę. Aresztował tych, którzy nie chcieli kupić kart w agencyi Herza, popisowych zaś, choć nie mieli nawet pasportów puszczał wolno, jeżeli tylko karty u Herza kupowali. W roku 1887 sprawiła agencya hamburska czapki swym naganiaczom z napisem „Cunard", ładny wtedy był widok na dworcu, gdy naganiacze z pałkami w ręku, defilowali przed Iwanickim i Kosteckim jak wojsko. Kto u Herza nie kupił biletu, zeznaje dalej świadek, tego w Mysłowicach zazwyczaj zwracano. Dopiero Hałatek miał zaradzić temu w ten sposób, że pieniądze swoje pokazywał straży, chcąc tem udowodnić, że wychodźcy mają potrzebne do przepuszczenia ich przez granicę fundusze. To się jednak prawdopodobnie wykryło, bo Hałatka zaaresztowano raz, a odtąd agencya wysyłała wychodźców na Bodenbach W tym też czasie żandarmi zaczęli aresztować wychodźców i dostawiali ich do urzędu gminnego w Brzezince; Landerer z naganiaczami poleciał za nimi i wkrótce z tryumfem przyprowadził ich napowrót prosto do Herza. Naganiacze przychodzili zawsze aż na peron, dopiero Leupoldt wysłany na komisyę z generalnej dyrekcyi, zakazał raz na zawsze przychodzić naganiaczom na dworzec. Iwanicki i Kostecki, chcieli raz na dworcu zaaresztować wychodźców, którzy nie chcieli iść z Bandem. Wychodźcy jednak opierali się, a Kostecki targał się z jednym wychodzcą po całym ganku. Wszyscy z tego się śmieli. Po otwarciu kancelaryi bremeńskiej, naganiacze z agencyi hamburskiej rozwinęli jeszcze gorliwszą działalność, by jak najwięcej ludzi dostać. Landerer prowadził zwykle naganiaczy hamburskich, a z agencyi bremeńskiej wychodził Zeitinger z jednym lub dwoma pachołkami. Eckemayer i Löwenberg do bitek się nie mięszali i przychodząc czasem na kolej zatrzymywali się tylko na peronie.

Przewodn.: A czy wychodźców zamykali wspólnicy w piwnicach agencyi?

Świadek: O tak, raz kilku wychodźców uciekło przez parkan z agencyi.

Przewodn.: A czy grozili kiedy wychodźcy Iwanickiemu?

Świadek: Raz partya wychodźców prawdopodobnie z Rzeszowskiego, groziła Iwanickiemu, że go obije, bo ich obdarto, zrabowano w agencyi Herza.

Swiadek zapytany przez przewodniczącego, czy zauważył może kiedy, aby agencya szwarcowała wychodźców przez granicę, powiada, że nie raz widział, jak agencya hamburska w zakrytych wozach wychodźców przez granicę szwarcowała. Urzędnicy pruscy drwili z urzędników cłowych w Oświęcimiu i nazywali ich „łajdakami".

Przewodniczący zapytuje tych oskarżonych, o których w zeznaniach swych świadek wspomniał, czy mają co do powiedzenia.

Klausner mówi, że siedzi z rozdartem sercem bo on o tem nic nie wiedział. Świadek zaś utrzymuje, że Klausner musiał być obecny.

Löwenberg i Herz zaprzecza jego zeznaniom.

Landau utrzymuje, że Schabenbek gniewa się na nich, bo należał w Oświęcimiu do tak zwanego „Szabes klubu", do którego należeli „Polen-Fressery".

Iwanicki zaprzecza wszystkiemu. Kostecki czuje się również niewinnym.

Świadek opowiada jeszcze, że ktoś ze wspólników agencyi hamburskiej zadenuncyował go do władzy, że jest szpiegiem rossyjskim i że agencya sprawiła, że żandarmerya miała go na oku.

Świadek Samuel Goldstein, zaprzysiężony, kupiec z Oświęcimia, o agencyi Klausuerowsko-Herzowskiej nic prawie nie pamięta, opowiada że Feigenbaum z Gorlic, młody chłopak mówił mu raz, że chce jechać do Ameryki. Świadek polecił mu iść do agencyi hamburskiej i powiedział mu, że bilet kosztuje 100 marek; skarżył się potem Feigenbaum świadkowi, że agencya hamburska dowiedziawszy się, że on należy do wojska obrabowała go licząc mu za bilet 93 złr. bez kilku szóstek.

Wszyscy wspólnicy zaprzeczają temu, a Klausner prosi trybunał, o sprawozdanie czy Feigenbaum był dezerterem i ile pieniędzy tamże zapłacił.

Świadek Ferdynand Homala zaprzysiężony kasyer w Oświęcimiu od jesieni roku 1887 zeznaje: Przyszedł raz do Landau i prosił mnie, abym mu karty przed otwarciem kasy w biurze sprzedawał, ale ja mu odmówiłem, bo przepisy kolei nakazują mi wszystkie partye na równo traktować. We dwa dni potem mówi świadek dalej, przyszedł do mnie Landau i oświadczył, że będzie mi zawsze za karty austryackiemi pieniędzmi płacił, na czem zyskałbym przynajmniej dyferencyę ruchu, ale rozumie się, że ja się na to nie zgodziłem. Landau potem, mówi świadek, pytał mnie przez kelnera czy się na niego gniewam. Swiadek zeznaje, że Sadger i Band eskortowali zawsze prawie wychodźców. Swiadek dowiedział się od Hormunga, że Sadger chciał go obić. O Iwanickim i Kosteckim świadek nie zeznaje nic nowego.

Świadek Franciszek Sękowski, b. portyer w Oświęcimiu, zaprzysiężony zeznaje, że Iwanicki wychodźców, jeżeli nie chcieli iść do Herza, bił w twarz w restauracyi. — O praktykach w agencyi świadek nic nie wie, bo nie chodził nigdy tamtędy, z obawy, aby nie dostał „bicia" od strażników Herza. Nieistnienie agencyi hamburskiej sprawia świadkowi widoczną przyjemność.

Świadek Jakób Gawroński, robotnik kolei Północnej zeznaje, że Herz raz na kilku wychodźców krzyknął: „jeżeli do mnie psia k.... nie przyjdziecie i nie kupicie kart, to was każę zamknąć".

Herz zaprzecza temu stanowczo.

Świadek Andrzej Mendrala, strażnik nocny na stacyi Oświęcimia zeznaje, że Iwanicki wychodźców ze złemi papierami wysyłał do Herza.

Godzina 4ta, przesłuchanie świadków trwa dalej.

Jutro posiedzenie o godzinie 9tej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 11 grudnia 1889 r.

Lwów, Pszenica 7·25 do 8·50, żyto 7·20 do 7·55, owies obroczny 7·50 do 8·—, jęczmień 6·60 do 8·—, rzepak 15·50 do 16·50, groch 6·— do 11·50, wyka 5·50 do 6·—, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 58·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·10 do 8·25, żyto 6·70 do 7·—, jęczmień browarny 6·— do 8·—, owies 7·— do 7·50, groch 6·— do 10·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 15·— do 16·— lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—. koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·15 do 8·10, żyto 6·— do 6·10, jęczmień 6·50 do 7·75, owies 6·70 do 6·90, groch 6·— do 11·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 55·—, koniczyna biała —·— do — —, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·40 do 8·75, żyto 6·85 do 7·50, jęczmień 6·35 do 8·50, owies 7·60 do 8·20, groch 6·— do 12·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·65 do 16·75 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 59·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 11·50 do 11·75 zł.

Żyto, pszenica poszukiwane. Owsa trudno dostać. gdyż dowozy nieliczne.

*) Przedruk wzbroniony

Konsumcya mięsa końskiego w Petersburgu. Według dat ogłoszonych przez G. Swetlowa, rocznie idzie w Petersburgu przeszło 6000 koni na rzeź. Głównym i wyłącznym prawie konsumentem koniny jest ludność tatarska, wynosząca około 2673 osób. Przeciętna cena koniny 2—5 kopiejek za 1 funt, na osobę przypada dwa do trzech funtów. Urządzenie rzeźni jest bardzo prymitywne i niżej wszelkiej krytyki. Wszelkie usiłowania władzy sanitarnej wprowadzenia pewnego ładu i czystości rozbijają się o opór Tatarów, którzy płacą chętnie kary pieniężne, aby tylko nie potrzebować zastosować się do przepisów władzy. Przed zarżnięciem powalają konia, krępują, czub i grzywę strzygą, a następnie przerzynają szyję aż do kręgosłupa. Tylko mięso z tłustych koni przeznaczają na konsumcyę dla siebie, z chudych zaś na karm dla innych zwierząt Obecnie istnieją takie dwie rzeźnie koncesyonowane, ale prócz tego dowożą mięso z poza obrębu miasta Petersburga.

Wywóz cukru z Rossyi do Japonii. Dzienniki petersburskie zaznaczają, iż wywóz cukru z Rossyi do Japonii wzrósł znacz-

nie w ostatnich latach. Według sprawozdania konsula rossyjskiego w Jokohamie, w r. 1887 przywieziono do Japonii cukru z Rossyi za sumę 6 milionów dolarów, w r. 1888 dowóz przewyższał znacznie 7 milionów dolarów.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi: byłego Ministra barona Ziemiałkowskiego, wice-prezydenta Izby deputowanych, Zeithammera hr. Dunin-Borkowskiego i protomedyka, radcę Namiestnictwa, dr. Merunowicza.

„Dziennik rozporządzeń wojskowych“ ogłasza przeniesienie gen.-por. Aleksandra hr. Uexküll-Gylleband, komendanta dywizyi kawaleryjskiej we Lwowie, w tymże charakterze do 32 dywizyi piechoty. Generał-major Otton baron Gagern, zamianowany został komendantem, mającej się z dniem 1 stycznia 1890 utworzyć dywizyi kawaleryi w Jarosławiu, a gen.-major baron Loehneysen, komendantem dywizyi kawaleryi we Lwowie.

Bawiący obecnie w Wiedniu prezydent m. Lwowa p. Mochnacki i posłowie Niemczynowski i Popowski byli wczoraj u generała Feldbauera w sprawie budowy gmachu dla szkoły kadetów we Lwowie. Generał miał przyrzec, że budowa rozpocznie się na wiosnę przyszłego roku.

W dalszym ciągu wczorajszych obrad Izby deput. Rady państwa, dep. Goedel interpelował przewodniczącego komisyi sanitarnej, czy się zgadza, aby zaraz po świętach Bożego Narodzenia obradowano nad petycyami dotyczącemi utworzenia Izb lekarskich. Przewodniczący dep. Gniewosz odpowiadał, iż rzecz ta zależy od postanowienia prezydenta.

Zapowiedziane na wczoraj wybory uchylono z porządku dziennego, ponieważ przygotowania nie zostały skończone.

Kontyngent rekrutów na rok 1890 uchwalony został bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu.

Na wniosek dr. Plenera, Izba przystąpiła do pierwszego czytania wniosku Tausche'go, dotyczącego wyznaczenia komisyi w sprawie zarazy bydła. Wnioskodawca motywował nagłość, wskazując na niezmierne szkody, jakie od roku przeszło ponosi gospodarstwo, przez panującą w całej Monarchii zarazę racicową i pyskową. Mowca zalecał wyznaczenie komisyi składającej się z 24 członków, który to wniosek Izba przyjęła.

Dalszy przebieg obrad streszcza dzisiejsza depesza wiedeńska.

Polscy deputowani, zasiadający w komisyi budżetowej, odbyli osobną naradę nad wnioskami Koła polskiego, odnoszącemi się do klęsk rolniczych w Galicyi i uchwalili przedłożyć wniosek Kołu polskiemu, aby zażądało i uzyskało pomoc ze skarbu państwa dla Galicyi w wysokości jednego miliona.

Wniosek lewicy o zaprowadzenie bezpośrednich wyborów do Rady państwa z gmin wiejskich wejść ma w przyszłym tygodniu na porządek obrad Izby poselskiej.

Na sesyi dodatkowej Sejmu czeskiego mają być załatwione: przedłożenie o przyczynieniu się kraju do kosztów urządzenia czeskiej wystawy jubileuszowej i projekt ustawy w sprawie urządzenia szkół ludowych dla narodowych mniejszości.

Z Pesztu donoszą, iż minister Baross przedłoży wkrótce sejmowi projekt ustawy o ulgach dla przemysłu, a zwłaszcza dla nowych fabryk. Zarazem załatwioną zostanie sprawa Banku węgierskiego dla handlu i przemysłu, który ma być uwolnionym od opłaty stempli i należytości dla swoich emisyj i kontraktów. Podobne ulgi będą też przyznane każdemu bankowi, któryby zakładał przedsiębiorstwa przemysłowe.

Telegraf doniósł wczoraj, że Izba francuska uznała za ważny wybór dep. Joffrin w okręgu wyborczym Montmartre. Głosowanie było poprzedzone gwałtowną dyskusyą, w której zabierali głos Déroulède (Boulanżysta), Laissant i inni. Ten ostatni przemawiał za uznaniem generała Boulangera. Cluseret chciał, aby Izba uznała cały wybór za nieważny i aby zostały rozpisane nowe wybory. Większość jednak sprzeciwiła się temu, chcąc zapobiedz nowej agitacyi. Rezultat głosowania wywołał w Paryżu wielkie wrażenie, prasa republikańska zapisuje go z zadowoleniem, podczas gdy dzienniki opozycyi nazywają go aktem samowoli.

We francuskiej Izbie deputowanych połączyła się umiarkowana prawica i umiarkowana część republikanów pod przewództwem Mélina, hr. Juigné i Devella w osobne grono, któremu nadano miano *Groupe agricole*. Grono to liczy przeszło 300 deputowanych, ma więc stanowczą większość głosów w Izbie. Pod względem ekonomicznym zamierza ono przybrać charakter umiarkowano-protekcyjny i przemawiać za cłami opiekuńczemi.

Z Rzymu donoszą do *Polit. Corresp.* Królestwo włoscy udadzą się przed świętami do Neapolu, ażeby odwiedzić tam bawiącą cesarzowę Fryderykowę.

Według doniesień tej samej korespondencyi z Rzymu, w kołach rządowych powitano z zadowoleniem mianowanie ambasadorem tureckim przy Kwirynale Zia beja, byłego posła tureckiego w Belgradzie.

Z Afryki donoszą dziennikom włoskim, że wkrótce spodziewać się można walniejszej bitwy, pomiędzy wojskami Menelika a siłą zbrojną pretendenta Ras Mangaszy.

Były minister wojny, generał włoski Ricotti, zwiedzić ma wkrótce włoskie kolonie afrykańskie.

Do *Temps* donoszą z Lizbony, że wnuk cesarza dom Pedro, książę August Sasko-Koburski, nawiedzony został manią. Po przebytych nieszczęściach domu cesarskiego, zdaje się księciu, że jest ciągle prześladowany. Książę doznał kilka gwałtownych paroksyzmów, w ciągu których widział się otoczony mordercami. Gdy go witała portugalska rodzina królewska, był nieczułym i zdawał się nikogo nie widzieć.

Z Aten donoszą do *Pol. Corr.*, iż przywieziony przez Ratiba baszę ferman sułtański został d. 6 b. m. uroczyście ogłoszony na Krecie. Ferman udziela powszechnej amnestyi politycznej, od której jednak wykluczono te osoby, które wyrokiem sądu wojennego skazane zostały, lub które należą do głównych przewódców powstania. Ferman, który w ogóle zawiera 10 artykułów, zarządza dalej zmiany dotychczasowego statutu krajowego, a najważniejszą z nich jest nominacya generalnego gubernatora, tudzież administracyjnych i sądowych urzędników; inne postanowienia dotyczą ustawy wyborczej do zgromadzenia narodowego, organizacyi żandarmeryi i ściągania podatków. W końcu wzywa ferman zgromadzenie narodowe, aby uchwaliło nowe podatki, celem pokrycia ubytku połowy dochodów cłowych, mających na przyszłość przypaść Porcie na opłacanie służby bezpieczeństwa publicznego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 grudnia. Najj. Pan złożył krótką wizytę księciu japońskiemu Arisugowa Takehito, który mieszka w hotelu *Impérial*.

Wiedeń, 11 grudnia. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych pan Minister handlu, wśród ogólnej dyskusyi nad ordynacyą dla marynarzy, wyjaśnił przewodnie zasady tej ordynacyi. Deputowany Pscheiden interpelował p. prezesa gabinetu, czy nie zechciałby poczynić odpowiednich zarządzeń przeciw rozszerzaniu w Austryi dziennika niemieckiego *Freie Glocke*, albowiem pismo to szerzy w kołach robotniczych nieprzyjazną dla religii i moralności propagandę. Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek.

Wiedeń, 11 grudnia. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszem posiedzeniu klub czeski urządził owacyę Riegerowi, z powodu 71 rocznicy urodzin. Meznik życzył Riegerowi jak najdłuższego życia na pożytek Czech, poczem za brzmiało potrójne *slava*!

Klub postanowił popierać usiłowania urzędników, co do polepszenia pensyj wdowich.

Wiedeń, 11 grudnia. Pomimo licznych wypadków choroby kataralnej przedewszystkiem w tutejszym głównym szpitalu, stwierdzają ze wszystkich stron, iż epidemia influenzy nie pojawiła się dotychczas w Wiedniu.

Wiedeń, 11 grudnia. Wedle *Pol. Corr.*, p. Minister handlu zatwierdził przedłożony mu przez zarząd kolei Karola Ludwika szczegółowy projekt dla ułożenia drugiego toru na przestrzeni Przemyśl - Lwów i zarządził reambulacyę.

Wiedeń, 11 grudnia. (*Tel. pryw.*) Sekretaryat generalny Jockeyklubu oświadcza, że względem wyścigów w Krakowie nie zapadły jeszcze żadne oficyalne postanowienia.

Wiedeń, 11 grudnia. *Presse* donosi, iż w dniach najbliższych rozpoczną się między Rządem austryackim i węgierskim rokowania w sprawie uregulowania waluty.

Peszt, 11 grudnia (*Tel. pryw.*) Wykaz dochodów węgierskich kolei państwowych i węg. kolei zachodniej za czas do końca sierpnia b. r. jest bardzo pomyślny; o blisko 800.000 zł. więcej dochodu jak zeszłego roku. W sierpniu b. r., w którym zaprowadzono taryfy według stref, dochody o 329.397 wyższe jak w sierpniu z. r. Utrzymują, że rząd węgierski oświadczy się za zaprowadzeniem franka jako stopy monetarnej, po pierwsze, dlatego, że dwa franki odpowiadają mniej więcej guldenowi, powtóre zaś ze względu na eksport Monarchii do krajów naddunajskich.

Temeszwar, 11 grudnia. Wszyscy oskarżeni w znanej sprawie loteryjnej Farkasa, oświadczyli, iż nie wniosą odwołania przeciw uchwale, stawiającej ich w stan oskarżenia.

Berlin, 11 grudnia. Parlamentowi przedłożono księgę białą w sprawie zakazu dowozu nierogacizny do Niemiec. Zawiera ona 123 dokumentów, między temi statystyczne zestawienie o szerzeniu się zarazy pyskowej i racicowej w Niemczech i w sąsiednich wschodnich krajach. Najnowszy raport miesięczny o stanie tej zarazy w Prusach stwierdza znaczne jej zmniejszenie.

W obec wypowiedzianego z wielu stron życzenia aby zostały zaprowadzone w całych Niemczech jednolite marki pocztowe, oświadczył pełnomocnik Bawaryi hr. Lerchenfeld, iż dla Bawaryi są niezbędne osobne marki, albowiem z niemi pozostają w ścisłym związku dochody z administracyi pocztowej. Bawarya w tej mierze nie może zrzec się przysługującego jej osobnego prawa.

Belgrad, 11 grudnia. Dziennik urzędowy ogłasza dekret regencyi, mocą którego zostaje rozwiązanym układ z Towarzystwem dla monopolu soli. Dekret poleca ministrowi skarbu, aby podjął rokowania z tem Towarzystwem w sprawie zwrotu pożyczki, udzielonej państwu na zastaw kopalni soli. Administracya monopolu soli przechodzi prowizorycznie w ręce Towarzystwa monopolu tytoniowego.

Paryż, 11 grudnia. Raport lekarski stwierdza, iż w magazynie „Louvre“ nie wybuchła wprawdzie epidemia, wiele jednak osób zapadło na grypę. Na 1000 funkcyonaryuszy urzędu pocztowego i telegraficznego zapadło na grypę 130.

Paryż, 11 grudnia. W Izbie deputowanych zapowiedział Bourgeois interpelacyę w sprawie konwencyi monetarnej. Minister Rouvier oświadczył, iż rząd nie myśli bynajmniej wypowiadać konwencyi.

Paryż, 11 grudnia. Dzienniki donoszą o szerzeniu się epidemii grypy w dzielnicy targowej Grenelle. Przebieg epidemii jest w ogóle łagodny.

Bern, 11 grudnia. Połączone zgromadzenie związkowe wybrało 140 gł. na 154 głosujących prezydentem związku na r. 1890 Ruchonetta (z Woddt) kandydata stronnictwa radykalnego, wiceprezydentem zaś 144 gł. na 162 głosujących Weltiego z Aargau (liberalno-konserwatywnego).

Bruksela, 11 grudnia. Pierwsza komisya kongresu antiniewolniczego rozpoczęła już wczoraj obrady nad przedłożonym jej operatem, zawierającym postanowienia o zobowiązaniu mocarstw do zastosowania przepisów karnych przeciw tym, którzy stają się winnymi handlu zbiegłymi niewolnikami. Komisya zmieniła kilka artykułów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 grudnia 1889, godzina 1 minut 40. Alp. Tow. górn. 99·60. Węg. akcye kredyt 336·50, Akcye anglo-austryackie 147 40, Akcye banku Union 241·25, Akcye kolei Karola Ludwika 186·50, Akcye kolei północnej 256·50, Akcye kolei południowej 129·—, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 230·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 187·—. Wiedeńskie losy 144·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—. Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 37·50, 4-proc. węgierska renta złota 100·75, Akcyi związkowego banku 118·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 230·75, Rubel papierowy 1·26·50, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 116·—, Akcye banku dla krajów koronnych 219 20. Kolej Elbetal 214·50, węgierska renta papierowa 97·70 zł. Usposobienie silne.

Wiedeń, 10 grudnia 1889, godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 317·—, Anglo-austryackie —·—, Länderbank 219·10 Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 85·90, galicyjskie listy zastawne 103·90, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·35·50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 11 grudnia 1889, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 316 65, Anglo-austryackie 146 75, Unionbank 240·25, Kolej Karola Ludwika 183·50, Południowa 128·65, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96·50, 4 prc. węgierska renta złota 100 65 zł., Napoleondor 9·36·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 10 grudnia 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12 50 do 12·75 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·69 do 8·71 złr. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 196·50 do —·— zł. żyto —·— zł. spirytus 32·30 zł, rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka na mies bież. 52 60 olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Powróciłem

Dr. C. Sztembarth

ordynuję od g. 3—4 ul. Batorego 26.

Wiadomość użyteczna.

Przypominamy, że **Wino Chassaing** jest przepisywane przez lekarzy od lat 20-tu przeciw *boleściom żołądka, mozolnemu i trudnemu trawieniu (dyspepsji), gastralgji utracie sił i apetytu.* 7184

Znajduje się w głównych aptekach.

Oświadczenie.

Niniejszem oświadczamy, że nigdy żadnych długów nie zaciągałyśmy i żadnych wekslі ani też skryptów dłużnych nie podpisywałyśmy i dlatego też za żadne płacić nie będziemy. 8173

We Lwowie, dnia 9 grudnia 1889.

Tekla z Lewakowskich Bieńczewska,
Marya Józefa 2 im. Lewakowska.

PRZYJFCHALI DO LWOWA.
dnia 10 listopada

Hotel Zorża.

Pp. B. br. Popper z Wełdzirza, W. Witosławski z Wełdzirza, H. dr. Fiala z Wiednia, K. dr. Habryniec z Kijowa.

Hotel Francuski.

Pp. E. dra. Grodziński ze Warszawy, L. Stonawski z Wojkówki, J. hr. Tarnowska z Sniatynki, K. Mochnacki z Stanisławowa.

Hotel Europejski.

Pp. W. Strojowski z Buczacza, R. Stern z Budapesztu, J. A. Henner z Jarosławia

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze**: o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja. Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i S anisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, ass, Czerniowiec, Husiatyna i S isławowa;

z BEŁZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mięsza

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;

g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 grudnia 1889

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	185	—	187	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	230	—	233	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	284	—	288	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	40	101	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	50	104	50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97	50	98	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	35	101	35
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	35	101	35
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	93	50	94	50
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	98	75	99	75
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92	70	93	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	55	—	58	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	46		49	—
3. Listy dłużne z. 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103	80	104	80
Galic. funduszu propin. 4 % wa.	91	25	92	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	—	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	24	75	26	75
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	51	5	61
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	33	9	40
Półimperyał	9	66	9	76
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	32	1	42
„ „ papierowy . . .	1	25½	1	37½
00 marek niemieckich . . .	57	80	58	30

bez kupona — bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 grudnia 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	85.85	86.05
luty-sierpień	85.85	85.05
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	86.30	86.50
kwiecień-październik	86.30	86.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.50	133.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.25	139.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	144.—	144 75
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	173.50	174.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	173.50	174 25
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	——	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	151.—	152—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	100.65	100.85
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	107.90	108.10
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.30	105.—
Galicyi	104.—	104.50
Niższej Austryi	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.50	105.10
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr. . .	88.—	88.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	147.50	148 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	315.75	316.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	561.—	565.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	281.—	283.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	219.25	219.75
Bank austro-węgiersk. a 600 zł .	921.—	922.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	375.—	377.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2565 —	2570.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	186.50	187 —
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	231 —	231.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	129.25	129 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	191.50	191.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	97.15	98.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr. . .	100.—	101. —
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100. —	101. —
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	97.50	98.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.50	100.80
Banku aust. węg. 4½ pr. . . .	101.60	102.20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	100.25	101.25
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. . .	101.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100.40	101. —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	101.	101.70
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	99.50	100.
„ „ po 100 zł. w. a. . .	100.30	101.30
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99. —	99 50
dtto (Jarosław-Sokal) .	98 25	99 75
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	81.60	82.20
z r. 1884 . .	88.40	88.90
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	99.90	100.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.40	186.20
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . .	—.—	36.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	25.25	25.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61. 5	61 75
Palfiego po 40 zł. m. k.	56.50	57.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.75	19.25
„ „ węg. „ po 5 zł.	13 25	12 65
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	2075
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	63 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.—	65.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. .	—.—	151.—
„ „ po 50 zł. w. a. .	72.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	41.—	42.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	— —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. .	—.—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	117.95	118.40
Paryż za 100 fr.	46.75.—	46.82 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.61.—	5.63 —
„ pełnej wagi	5.61. —	5.63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.36.50	9.38. —
Rossyjski półimperyał	——	.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 10 grudnia 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	8
„ „ „ w srebrze .	86	45
Renta w złocie	107	85
5 pr. austr. renta marcowa	1 0	80
Akcye banku austro węgier.	921	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	317	50
Londyn	117	75
Napoleondor	9	35
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	57	77½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8145 (8139 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 stycznia 1890 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 lutego 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 615 według wyk. hip. 574 księgi gr. Budzanów w jednej połowie Michała Stecija a w drugiej połowie Andrija Stecija a względnie tegoż masy spadkowej własnej a to celem rozwiązania współwłasności tej realności.

Cena wywołania 230 zł.

Wadyum 23 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli lub też wierzycieli, którzyby po dniu 8go listopada 1889 prawo zastawu uzyskali ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Konstantego Widawskiego z Budzanowa.

Budzanów, dnia 17 listopada 1889.

L. 95 (8136 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako górniczy uwiadamia, że w dniu 16 stycznia 1890 i 19 lutego każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w Sądzie tym w biurze nr. 2 dla ściągnięcia pretensyi Karola Dienera 4200 marek pruskich z przyn. przymusowa publiczna sprzedaż prawa poboru 12pr. surowego dochodu smołowca z kopalni „Fryderyk“ w gminie Polana według księgi górniczej Dom. tom. II. pag. 136 n. 1 haert. dla Hansa hr. Bülowa intabulowanego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa prawa tego 45.720 zł. wa.

Na pierwszym terminie zostanie prawo to tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania w razie nieudania się zaś takiej sprzedaży, na drugim terminie za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane.

Każdy licytant ma jako zakład złożyć dziesiątą część ceny wywołania, to jest kwotę 4572 zł. w. a. gotówką lub w papierach wartościowych, do lokowania majątków pupilarnych zdatnych i publiczny obieg mających według kursu w ostatnim numerze „Gazety Lwowskiej“ notowanego lub w książeczkach galicyjskiej Przemyskiej albo Samborskiej kasy oszczędności do rąk komisyi licytacyjnej.

Wyciąg tabularny i akt oszacowania sprzedać się mającego prawa mogą być przejrzane w registraturze sądowej a w dniu licytacyi u komisyi licytacyjnej.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 22 października 1889 hipotekę na sprzedać się mającem prawie poboru uzyskali i tych, którymby uchwała niniejsza lub dalsze uchwały zapaść mające z jakich kolwiek przyczyn albo wcale nie, albo należycie doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Jakóba Kohna ze substytucyą adwokata dr. Józefa Fiternika, obydwu w Samborze.

Sambor, 22 październia 1889.

L. 75 (8114 2—3)

W dniach 16 stycznia i 13go lutego 1890 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 3 w Zakliczynie położonej wedle wyk. hip. 3, 276, i 277, Józefa i Maryanny Rechowiczów własnej, na rzecz gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 300 zł. z pn.

Cena wywołania 490 zł.

Wadyum 49 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana.

Wojnicz, 6 listopada 1889.

L. 11009 (8143 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10 rano, na dniu 20 stycznia 1890 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 24 lutego 1890 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod nr. 15 w Tyśmienicy położonej, dłużniczki Filipiny Witosławskiej własnej, ciało tabularne stanowiącej na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego pto. 3 rat. po 63 zł. 90 ct. i 1301 zł. 30 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 5000 zł.

Wadyum 500 zł

Resztę warunków, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica, 9 listopada 1889.

L. 5059 (8104 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 31 stycznia powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 narca 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 40 w Korzelicach położonej przedmiotem ksiąg gruntowych nie będącej Piotra Kizymy względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej na rzecz Bronisława Strzeleckiego pto 40 złr. aw. zpn.

Cena wywołania 230 zł.

Wadyum 23 zł.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tuts. Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 24 czerwca 1889.

L. 5788 (8165 1—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 27 stycznia i 24 lutego 1890 o godzinie 10 przymusowa sprzedaż realności pod nk. 163 b. w Roczynach, położonej według wykazu hipotecznego l. 257 księgi gruntowej kat. gminy Roczyny objętej Macieja Sordyla własnej na zaspokojenie wierzytelności Tomasza Łysonia w kwocie 100 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1085 zł.

Wadyum 110 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Jan Malec z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 19 października 1889.

·L. 3651 (7944 2—3)

Dnia 24 stycznia i dnia 28 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya a) realności nr. 106 lwh. 106 w Gdowie, b) 1/12 części realności lwh. 342 w Gdowie Michała Zawartki własnych na pokrycie pretensyi Kasy oszczędności w Bochni pto. 29 zł. 15 ct. aw. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania ad a) 418 zł., ad b) 50 zł lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tej ceny.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kurator wierzycieli niewiadomych p. Jan Glasser kandydat notaryalny w miejscu.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 24 września 1889.

L. 18666 (7927 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego rolnego przeciw Pawłowi Repilowskiemu o zapłacenie kwoty 135 zł. aw. odbędzie się dnia 29. stycznia 1890 i dnia 5 marca 1890, każdym razem o godzinie 10 rano w biórze sądowem nr. 12 przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod l. k. 30 w Nowosiółkach położonej, wyk. hip. l. 70 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi 475 zł.

Wadyum zaś 10% tej ceny.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Berson

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tut. registraturze.

Przemyśl, 20 października 1889.

L. 8066 (7870 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Jakóbowi i Rozinie Matiasom pto. 13 rat po 91 zł. 96 ct. i reszty kapitału 1091 zł. 14 ct. zpn. przymusową licytacyę realności dłużników w Dobrzanicy powiatu Przemyślany pod l. kat. 58 położonej wyk. hip. l. 94 ks. gr. gminy kat. Dobrzanic objętej na 1700 zł. oszacowanej w dniach 31 stycznia 1890 i 4 marca 1890 w Sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 170 zł. aw.

Przemyślany, 5 października 1889.

L. 5916 (7843 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości że w celu ściągnięcia sumy 30 zł. zpn. na rzecz Abrahama Margulesa odbędzie się dnia 27 stycznia i 26 lutego 1890 o godzinie 10 przed południem w Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika spadkobierców Samuiły Berezy własnej w Krasnem położonej wykazem hipotecznym l. 24 objętego.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 880 zł.

Wadyum 88 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 5 listopada 1889.

L. 8905 (7888 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia iż celem zaspokojenia 14 rat po 13 zł. aw. etc. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włość w likw. w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 137 gm. kat. Zebrzydowice objętej spadkobierców ś. p. Józefa Kozła własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 25 stycznia i 27 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr Silberfeld w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 40 zł. aw.

Kalwarya, dnia 17 października 1889.

L. 6855 (8060 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 22 stycznia 1890 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 26 lutego 1890 nawet poniżej takowej, licytacya jednej czwartej niewydzielnej części realności lk. 30 według wyk. hip. l. 420 gminy kat. Oryszkowce Piotra Stecyka własnej, na rzecz Wojciecha Kapłona pto 55 zł. z pn.

Cena wywołania 74 zł. 50 ct.

Wadyum 7 zł. 45 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Jana Hołowatego z Oryszkowiec.

Kopeczyńce, dnia 9 września 1889.

L. 3222 (7899 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 29 stycznia 1890 i 26 lutego 1890 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 137 zł. 33 ct. w. a. z pn., Iwana Szuligi, c. k. uprzyw. gal. Zakładowi kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie się należącej publiczna licytacya realności l. wyk. hip. 130 księgi gruntowej, gminy Zarzecza objętej dłużnika własnej.

Cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 20 maja 1889.

L. 4472 (8033 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Galic Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 13 rat pożyczkowych po 9 zł., tudzież resztującego kapitału 100 zł. 12 ct. wa. zpn. rozpisaną została publiczna licytacya realności w Hrankach położonej l. wyk. hip. l. 70 ks. gr. gm. kat. Hranki Kuty objętej, dłużnika Jana Ludwińskiego względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej, a to na dzień 30 stycznia 1890 i na dzień 7 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tutejszego Sądu.

Cenę wywołania stanowi kwota 610 zł., zaś wadyum 61 zł. w. a.

Sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś na drugim terminie licytacyjnym także i niżej takowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Władysław Pasławski c. k. notaryusz w Chodorowie.

Resztę warunków, wyciąg tabularny, akt. opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 30 września 1889.

L. 44004 (8157 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w sumie 887 zł. 72 ct. z przyn. odbędzie się dnia 16 stycznia 1890 o godzinie 10 przed południem przymusowa relicytycya do Kazimierza Bieleckiego tudzież małoletnich Maryi, Wiktora, Tadeusza Bieleckich i Maryi Marie należącej realności pod l. 334 1/4 we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta za jakąbądź cenę nawet niżej ceny wywołania 24034 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1201 zł. 70 ct złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla każdoczesnych właścicieli realności lk. 334 1/4 we Lwowie z nazwiska, imienia życia i pobytu niewiadomych, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po dniu 16 maja 1886 względnie po dniu 12 czerwca 1889 jako dniu wydania wyciągu tabularnego rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Skowroński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dulęba mianowany został.

We Lwowie dnia 23 listopada 1889.

L. 4200 (7756 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Feigi Lukaczer w kwocie 250 zł. wa. zpn. rozpisaną zostanie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 203 w Strzeliskach nowych położona wyk. hi. l. 279 ks. gr. tejże gminy objęta dłużnika Seiwla Lernera względnie tegoż masy spadkowej własna w terminach 30 stycznia 1890 i 6 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. Sądzie odbyć się mających.

Sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1000 zł. wa., zaś na drugim terminie nawet niżej takowej.

Wadyum wynosi 100 zł. wa. i ma być złożone w gotówce lub papierach publicznych pupilarne bezpieczeństwo dających.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. ustanowiony Dr. Władysław Pasławski c. k. notaryusz w Chodorowie.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, dnia 28 lipca 1889.

L. 7633. 8172. (8140 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 stycznia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 lutego 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 776 księgi gr. gminy Kobyłówłoki w jednej połowie Maryi Olejnik a w drugiej połowie masy spadkowej Iwana Roszczuka własnej celem zniesienia spółwłasności takowej.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 46 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli z życia i miejsca pobytu nieznanych ustanawia się kuratorem p. Konstantego Widawskiego z Budzanowa.

Budzanów, dnia 18 listopada 1889.

L. 3361 (7649 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zospokojenia wierzytelności Chaji Segal jako cessyonaryuszki Stowarzyszenia „Spar und Credit-Verein„ w Stanisławowie w kwocie 300 zł. aw. zpn. rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod lk. 72 w Strzeliskach nowych położonej, wykazem hip. l. 286 ks. gr. gm. kat. Strzeliska nowe objętej, dłużnika Seinwla Lernera własnej w terminach 30 stycznia 1890 i 5 marca 1890 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cena wywołania wynosi 2010 zł. aw.

Wadyum zaś 201 zł. i ma być złożone w gotówce albo papierach publicznych, pupilarne bezpieczeństwo dających.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim zaś także niżej takowej jednakowoż nie niżej 1/3 części takowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Władysław Pasławski c. k. Notaryusz w Chodorowie.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania, przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, dnia 31 lipca 1889.

L. 32142 (8132 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnowie podaje do wiadomości, iż odnośnie do rozporządzenia wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z dnia 8 września 1889 l. 54269 i pod warunkami, tamże bliżej określonymi, odbędzie się na dniu 17 grudnia 1889 czwarta licytacya na wydzierżawienie poniżej oznaczonej rządowej stacyi mytniczej na przeciąg czasu 1890 roku

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum w wysokości 1/6 części ceny wywołania mają być wniesione w przededniu odbyć się mającej licytacyi ustnej do 6 tej godziny po południu na ręce Naczelnika podpisanej Dyrekcyi Skarbu.

Nazwa stacyi mytniczej: Jaworze, myto drogowe i mostowe.

Nazwa gościńca: Dukla
ński.

Pozycya taryfy: myto drogowe za kilometrów 8.

Pozycya taryfy: myto drogowe według klasy III.

Cena wywołania na jeden rok 4830 zł.

Licytacya ustna odbędzie się 17 grudnia od 9-tej do 1-ej po południu.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Tarnów, dnia 3 grudnia 1889.

L. 14335 (8122 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 456 zł. aw. na rzecz Mojżesza Adlera odbędzie się 15 stycznia 1890 o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Bericha Stolzenberg i leżącej masy spadkowej Sprinzi Stolzenberg w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną będzie, wynosi 6812 zł. 31. ct

Wadyum 544 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 13 lutego 1886 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Blausteina a p. adw. dr. Leiblingera zastępcą tegoż.

Z C. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 16 listopada 1889.

L. 76 (8115 2—3)

W dniach 14 stycznia i 11 lutego 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w w tut Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 23 w Borowy położonej według wh. l. 23 Jędrzeja Krakowskiego własnej na rzecz Galic. zakładu Kredytowego ziemskiego w Krakowie o 350 zł. zpn.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana.

Wojnicz, 4 listopada 1889.

L. 11886 (7903 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem że na zaspokojenie pretensyi gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 800 złr. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 333/522 w Podhajcach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dawniej dłużnika Stanisława Wojcika obecnie Władysława Kaczorowskiego własnej w drodze publicznej licytacyi w dniach 29 stycznia 1890 i 5 marca 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu Sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 2000 zł. aw. i realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet poniżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych wszystkich którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Z c. k. Sądu powiatowego

Podhajce, dnia 23 października 1889.

L. 5120 (8112 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 stycznia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 lutego 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 43 według wykazu hip. 135 księgi gruntowej gminy Skorodne Hawryły Wajdy własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w w likwidacyi we Lwowie pto 189 złr. zpn.

Cena wywołania 655 złr.

Wadyum 65 złr. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Piotra Kurysia c. k. notaryusza w Lutowiskach.

Lutowiska, dnia 31 października 1889.

L. 8736 (8101 3—3)

G. k. Sąd powiatowy w Bochni w dniach 9 stycznia i 13 lutego 1890 o godzinie 10 rano na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego krakowskiego o 150 złr. przeprowadzi licytacyę realności lwh. 51 gm. Ostrów Borek, spadkobierców Szymona Dudy własną.

Cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Reszta warunków w registraturze.

Bochnia, dnia 24 sierpnia 1889.

Ч. 16210 (8170 1—3)

Ц. к. Суд пов. гор. дел. С. II. въ Львовѣ розписуе въ цѣли заспокоенія квоты 298 зпр. 94 кр. ав. съ прн. на рѣчъ Общохо рольничо кредитного Заведенія для Галичины и Буковыни лицитацію реальности вык. гипот. ч. 77 громади катастр. Голоско мале обнятой, до Каролнни н Павла Радовичôвъ належащой на день 9 сѣчня 1890 и на день 6 лютого 1890, всегда о годинѣ 10 рано, въ салѣ росправъ здѣшного Суда.

Цѣна выкличча 100 злр. ва.

Вадіюмъ 10 злр. ва

На первымъ терминѣ реальность тая проданою буде за, или висше цѣны выкличной, на второмъ и низше

Блнзшій условія и вытягъ табъ. переглянути можна въ тусуд. регистратурѣ.

Львôвъ, 25 листопада 1889.

L. 32397 (8161 1—3)

Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Berty Schermant i spól. w kwocie 2500 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach t. j. 14 stycznia 1890 i dnia 18 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 54 w Czarnej wsi położonej Feliksa i Julianny Żywockich własnej.

Cena wywołania 5000 zł.

Wadyum 500 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. Dr. Lesław Boroński z substytucyą adw. Dr. Antoniego Dobiji w Krakowie.

Kraków, 28 września 1889.

L. 2517 (8126 3—3)

W dniach 23 grudnia 1889 i 28 stycznia 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie celem zaspokojenia pretensyi Chaima Dörflera w kwocie 50 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. wyk. hip. 69 w Złotnikach Jakóba Duszkiewicza własnej.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność za cenę wywołania 1020 zł. lub wyżej, na drugim i niżej sprzedaną.

Wadyum wynosi 102 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Brandta w Mielcu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 30 września 1889.

L. 6411 (8129 3—3)

W dniu 31 grudnia 1889. i 4 lutego 1890 zawsze o 10 godzinie z rana odbędzie się w Sądzie tutejszym na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim i niżej tejże przymusowa sprzedaż następujących ciał hipotecznych ato.

a) $^2/_6$ części wyk. hip. l. 34.
b. $^2/_3$ części wyk. hip. l. 36.
c. $^4/_6$ części wyk. hip. l. 72.
d. $^2/_6$ części wyk. hip. l. 73.
e. całego ciała wyk. hip. l. 75 i
f. całego ciała wyk. hip. l. 76 w księdze gruntowej gminy Janówka na Oleksy Chortów zapisanych celem zaspokojenia należytości Wasyla Pasiecznika w kwocie 94 złr. 37 ct. z pn.

Cena wywołania ciała hip. ad a. kwota 65 zł., ad b. kwota 15 zł., ad c. kwota 25zł., ad d. kwota 40 zł., ad e. kwota 410 zł., zaś ad f. kwota 60 zł. aw.

Wadyum 10 %

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Fedor Dyżow z Janówki.

Rożniatów 8 listopada 1889.

L. 5611 (8100 3—3)

Dla zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego Bireckiego od Michała Preisnera, Franciszka Pańkiewicza i Senka Zwierzyńskiego w kwocie 200 zł. aw. z pn. wywalczonej rozpisaną została przymusowa publiczna sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego l. 43 gminy Rudawka dłużnika Michała Preisnera własnej z terminem na dzień 19 grudnia 1889 i 22 stycznia 1890 o godzinie 10 przed południem, przy drugim terminie także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa wynosi 454 zł.

Wadyum 46 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 5 września 1889.

L. 10072 (8130 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. zpn. przedsięwzięta zostanie przymusowa sprzedaż ciała hip. wyk. hip. l. 114 gminy Młynowce-Grabkowce objętego Hryńka, Fedka, Paraszki, Jewdochy i Naści Procyków własnego na rzecz kasy zaliczkowej gminy Młynowce dnia 12 grudnia 1889 i dnia 14 stycznia 1890 każdym razem o godz. 9 rano z tem, że na pierwszym terminie ciało to tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim także niżej takowej, jednak nie niżej $^2/_3$ części ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Zborów, dnia 21 października 1889.

L. 3648 (7803 3—3)

Dnia 24 stycznia i dnia 28 lutego 1890 kazdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya $^1/_4$ części z połowy realności nr. 25 b. lwh. 31 w Gdowie Stanisława Lenczewskiego własnej na pokrycie pretensyi Kasy oszczędności w Bochni pto. 63 zł. aw. zpn. z tem że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 248 zł. 60 ct., lub powyżej, zaś na drugim terminie także tej poniżej ceny.

Wadyum wynosić będzie 25 zł. aw.

Kurator, wierzycieli niewiadomych p. Jan Glasser kandydat notaryalny.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 24 września 1889.

L. 11406 (7617 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi galic Zakładu kredyt ziemskiego w Krakowie w kwocie 400 zł. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 56 w Staremmieście położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Konstantego Martyńca własnej w drodze publicznej licytacyi w dniach 29 stycznia 1890 i 5 marca 1890 każdą razą o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu Sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 1700 zł. wa. i realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet poniżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 170 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych wszystkich którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 8 października 1889.

L. 7073 (8175 1—3)

Sprostowanie.

W edykcie tut. sądowym z dnia 29 września 1889 l. 838 zamieszczonym w nr. Gazety 271, 272 i 273 do l. ins. 7570 mylnie wydrukowano miejscowość w której na sprzedaż wystawiona realność Józefa Mola jest położona, a mianowicie zamiast realność pod lk. 9 w „Zdoni" wydrukowano mylnie w „Zoloni" co sie niniejszem prostuje.

Wojnicz, 6 grudnia 1889.

Kuratele.

L. 11839 (8127 1—3)

Paraska Słyżuk, wdowa po Andryju Słyżuk z Berezowa niżnego uznana za marnotrawczynię. Kurator Iwan Słyżuk tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 23 listopada 1889.

L. 22016 (8123 1—3)

Wojciech Ptak, syn Wawrzyńca, z Koszyc wielkich, uznany marnotrawcą. Kurator Jan Mróz.

Z c. k. sądu powiat. miejs. deleg.

Tarnów, 23 listopada 1889.

L. 1924 (8128 1—3)

Jaśka Geregę z Czajkowic rolnika, uznano za marnotrawcę z ustanowieniem dlań kuratora w osobie Jana Dwornickiego gospodarza z Czajkowic.

Rudki, dnia 17 marca 1889.

L. 7955 (8138 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie zawiadamia, że Nastię Semków żonę Hnata Semków z Romanówki uznano jako marnotrawczynię i że dlą niej Hnat Semków kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd obwodowy.

Budzanów dnia 11 listopada 1889.

L. 8344 (8166 1—3)

Jóźka Peteckiego rolnika ze Stołpina jako marnotrawcę uznano i jemu kuratora w osobie Adama Bodnar ze Stołpina nadano.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 25 października 1889.

L. 37981 (8162 1—3)

Podaje się do wiadomości, że uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 25 października 1889 l. 27238 Samuela Rosenthala uznano umysłowo chorym a kuratorem tegoż Izydora Fürsta.

Kraków, 14 listopada 1889.

Konkursa.

L. 1280 8110 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Rohatynie rozpisuje niniejszem konkurs na trzy posady stałych nauczycielek przy czteroklasowej szkole żeńskiej w Rohatynie a to na jedną posadę starszej z płacą po 500 zł. zaś na dwie posady młodszych z placą po 300 zł. w. a. rocznie.

Kandydatki ubiegające się o jedną z powyższych posad winne wnieść podania należycie udokumentowane z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swoich władz przełożonych najpóźniej do końca grudnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Rohatyn, dnia 6 grudnia 1889.

L. 89393 (8131 3—3)

W celu obsadzenia kilku posad praktykantów celnych przy galicyjskich Urzędach celnych na razie nie adjutowanych rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do praktyki przy urzędach celnych dopuszczeni być mogą tylko tacy kandydaci którzy ukończyli wyższe gimnazyum, albo wyższą szkołę realną, lub inny równorzędny zakład naukowy i z ukończenia tych szkół wykażą się świadectwem dojrzałości, względnie świadectwem z 2 półrocza ostatniej klasy.

Kompetenci mają swe podania udokumentowane świadectwami szkolnymi, tudzież legalizowanym rewersem sustentacyjnym przy wykazaniu wieku, zdrowia, stanu wolnego, nienagannego prowadzenia się i dokładnej znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w mowie i piśmie wnieść w przeciągu 4 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Nadmienia się że praktykanci celowi mogą przy dobrej aplikacyi bez względu na czas służby otrzymać adjutum rocznych 300 zł. ewentualnie 400 zł. o ileby takowe było do dyspozycyi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 30 listopada 1889.

L. 29049: (8095 3—3)

Przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie opróżnioną jest posada strażnika cywilno policyjnego z roczną płacą 360 złr. wa. wraz z 25 procent. dodatkiem aktywalnym i prawem do dodatków decenalnych.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872. nr. 60 dz. p. p. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kompetentami, winni wnieść własnoręcznie pisane podanie za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej lub swego przełożonego Urzędu do c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie w terminie do końca grudnia b. r.

Nadmienia się, iż przyjęty kompetent podlega 6 miesięcznej próbie służbowej.

Z c. k. Dyrekcyi Policyi

Kraków, 5 grudnia 1889.

L. 42478 (8146 2—3)

Na kilka posad listonoszów, woźnych i dozorców telegraficznych w czasowym charakterze z systemizowaną płacą i kaucyą 300 a względnie 200 złr.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 grudnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 4 grudnia 1889.

Upadłości.

Ł. 14216 (8120 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Samuela Kobaka kramarskiego handlu towarami bławatnemi w Starem Mieście zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy Sądu krajowego Karolowi Hanikowi, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się dr. Nankiego w Samborze.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w samborskim Sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie, który na dzień 5go lutego 1890 o godzinie 9 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody. Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli. Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzien 10 stycznia 1890 o godzinie 9 przed południem w obecności komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Samborze nie mieszkają, że wedle § 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowiony zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej"

Sambor, 5 grudnia 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 57524 (7950 2—3)

W sprawie spadkowej po ś. p. Maryi Fettinger ustanawia się dla nieznanych z miejsca pobytu Amelii Matzner, Magdaleny Matzner i Pauliny Czackiej kuratora ad actum w osobie adwokata Dra Sołowija a jako tegoż zastępcę adwokata Dra Krosińskiego, celem doręczenia pierwszej uchwały z dnia 26 czerwca 1889 l. 334000 drugiej uchwały z dnia 29 czerwca 1889 l. 29.683, trzeciej uchwały z dnia 23 listopada 1888 l. 38.131 i następnych w tej sprawie spadkowej zapaść mających.

O czem się ich niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I.

Lwów, dnia 20 listopada 1889.

L. 9573 (8001 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia Izaaka Józefa Blaua, którego obecne miejsce pobytu Sądowi nie jest znanem, że w przewodzie spadkowym po Samuelu Blau kuratorem jego tut. c. k. notaryusza Lityńskiego ustanowiono.

Kolbuszowa, 20 listopada 1889.

L. 5387 (7861 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomej Annie z Władów Jacewskiej że dnia że dnia 7 maja 1889 l. 5387 wniósł Michał Jacewski prośbę o zaintabulowanie go jako właściciela połowy części dóbr Zuraki i Starunia wykazem hipotecznym l. 348 i 362 objętych, dotąd na imię Anny z Władów Jacewskiej zaintabulowanych, na którą uchwałę po części przychylną równocześnie wydano.

Gdy Anna z Władów Jacewska z życia i miejsca pobytu nie jest wiadomą ustanowiono dla niej kuratorem Dra Łubińskiego a tegoż zastępcą Dra Mandyczewskiego i wpomnianą uchwałę tabularną mianowanemu kuratorowi zarazem doręcza się.

Wzywa więc zatem z życia i miejsca pobytu niewiadomą Annę z Władów Jacewską, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa sama sobie przypisze.

Stanisławów, 25 maja 1889.

L. 5551 (7885 2—3)

C k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wdrażając w myśl ustawy z 22 kwietnia 1889 l. 30 dz. u. k. i ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p postępowanie w celu przekazania wymierzonego kapitału wynagrodzenia za zniesione w majętności Kalne poniżej wyszczególnionej, prawo propinacyjnego wyszynku i sprzedaży napojów spirytusowych jako to:

Nazwa majętności: Kalne.
Liczba wykazu hipot. 69.
Imię i nazwisko właściciela: Isacher Kornblüh.
Kapitał wymierzony; 16.800 zł.
Dzień oddzielenia prawa do wynagrodzenia 9. lipca 1889.

wzywa niniejszem wszystkich którzy przed dniem uwidocznienia w księgach hipotecznych oddzielenia prawa do wynagrodzenia nabyli prawa zastawu na hipotece dóbr wymienionych, ażeby pretensye swoje do dnia 15 stycznia 1890 w sądzie tutejszym zgłosili, inaczej bowiem w myśl §§ 13 i 21 ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i uważani będą jako zezwalający na przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku ksiąg hipotecznych, oraz utracą prawo do zarzutów przeciw ugodzie między interesowanymi w myśl § 5 powyższego patentu ewentualnie zawrzeć się mającej, o ile pretensye nie zgłoszone w miarę porządku tabularnego na kapitał wynagrodzenia zostałyby przekazane lub wedle § 27 tegoż patentu przy hipotece zostawione.

Zgłoszenia mają zawierać imię, nazwisko i mieszkanie interesowanego, lub tegoż pełnomocnika mającego się wykazać legalizowanem pełnomocnictwem kwoty pretensyj w kapitale i procentach i pozycye, pod któremi w księgach są zapisane.

Interesowani mieszkający po za obrębem sądu tutejszego mają wskazać pełnomocników do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe wysełane będą pocztą do zgłaszającego się ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 2 listopada 1889.

L. 717 (7934 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie ogłasza, że dnia 22 kwietnia 1887 zmarł w Leżynach z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia Maciej Kuczma.

Gdy miejsce pobytu jego córki Ludwiki Lubczyk wiadome nie jest, wzywa się ją by w przeciągu roku od dnia poniżej wyrazonego w tutejszym Sądzie się zgłosiła i do spadku oświadczyła, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z deklarowanymi spadkobiercami i kuratorem którego się dla niej w osobie Jana Bieracskiego ustanawia jej, ukończone zostanie.

Zmigród, 7 września 1889.

L. 6360 (8076 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za odjęte prawo propinacyi w dobrach Osiek lwh. 97 Oskara de Rudno Rudzińskiego własnych, orzeczeniem c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 12 sierpnia 1889 l. 12434 w kwocie 17959 zł aw. wymierzonego, wzywa wszystkich wierzycieli, którzy po dzień 2 listopada 1889 jako dzień dokonanej adnotacyi tabularnej oddzielenia od tych dóbr prawa do wynagrodzenia za zniesienie propinacyi, prawo hipoteki na tych dobrach nabyli, ażeby do dnia 31 stycznia 1890 pretensye swoje w tutejszym Sądzie zgłosili, albowiem każdy kto w tym terminie zaniedba zgłosić swojej pretensyi będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie swej pretensyi na kapitał wynagrodzenia, według kolei naznaczonej porządkiem hipotecznym nie będzie już słuchanym przy rozprawie a nadto traci prawo czynienia opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, jakąby interesenci zawarli między sobą w myśl § 5 patentu z 25 września 1850 jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia, albo też stósownie do § 27 została nadal zabezpieczona na ziemi.

Zgłoszenie ma zawierać imię i nazwisko, tudzież miejsce zamieszkania (numer domu) zgłaszającego ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, odpowiadające wszelkim wymogom prawnym; kwotę żądanej wierzytelności w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe pierwszeństwo z kapitałem; oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej. Jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tutejszego Sądu obwodowego wymienić winien mieszkającego w okręgu tutejszego Sądu pełnomocnika do odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Wadowice, dnia 2 listopada 1889.

L. 24794 (7959 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w skutek podania Karola Machowskiego z dnia 24 września 1889 l. 24794 wdraża postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Podgórzu l. 245 na imię Karola Machowskiego wystawionej, na którą do 1 stycznia 1889, w kapitale i procentach łączna kwota 1304 zł. 32 ct. wa. przypadała i wzywa każdego, kto wyżej opisaną książeczkę wkładkową w swem posiadaniu ma, aby ją w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia edyktu po raz trzeci w gazecie urzędowej, okazał i przedłożył, gdyż w przeciwnym razie książeczka ta za nieistniejącą i wszelkiej mocy pozbawioną uznana będzie.

Kraków, 31 października 1889.

L. 5147 (7906 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli wiadomem czyni iż Seńko Bagin z Grodowic w dniu 11 czerwca 1887 z pozostawieniem majątku zmarł.

Ponieważ pobyt powołanego do spadku syna Jędrzeja Bagin jest niewiadomy, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu licząc deklaracyę spadkową wniósł, gdyż po upływie tego terminu deklaracya spadkowa z deklarowanemi sukcesorami i z ustanowionym dlań kuratorem Seńkiem Stepańczuk z Grodowic przeprowadzoną będzie.

Starasól, 14 września 1888.

L. 18864 (7866 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Samborze wzywa każdego, ktoryby się znajdował w posiadaniu kwitów przez c. k. gł. urząd podatkowy w Stanisławowie wystawionych na dniu 10 lutego 1888 i 5 maja 1888 potwierdzających złożenie kaucyi dzierżawnej przez Jochena Trau w Samborze zamieszkałego, służącej na zabezpieczenie kontraktu dzierżawnego od wydzierżawionych przez tegoż stacyi mytniczych w Hoszowie, Lisowcu, Słobudzce i Siwce a która to kaucya składa się z następujących papierów wartościowych i efektów:

1. List zastawny galicyjskiego Zakładu kredytowego Serya 4 Nr. 4591 na 500 zł. w. a.
2. Austryacką rentę papierową Nr. 21547 na 100 zł. wa. wraz z kuponami od 1 maja 1888.
3. List zastawny 4½% galicyjskiego banku krajowego Serya 2. Nr. 02765 na 100 zł. wa.
4. Pół węgierskiego losu z roku 1870 Serya 5480 Nr. 2 odd. I. na 50 zł. wa.
5. 5% galic. list zastawny galicyjskiego banku hipotecznego Serya B. Nr 1966 na 500 zł. wa.
6. Trzy i 4½% listy zastawne galicyjskiego banku krajowego Serya 2. Nr. 02343, 03763 i 02757 po 100 zł. wa. razem z kuponami od 30 czerwca 1888 roku 300 zł. wa.
7. Austryacką rentę papierową Nr. 287680 na 100 zł. wa. z kuponami od 1 maja 1888.
8. Trzy węgierskie renty papierowe lit. A. Nr. 246386, 276215 i 276218 a 100 zł. 300 zł. wa. z kuponami od 1 czerwca 1888.
9. 5% rentę premiowaną Seryę A. Nr. 5629 na 100 zł. z kuponami od 1 września 1888.
10. I dwie austryackie renty papierowy Nr. 321204 i Nr. 399456 a 100 zł. 200 zł. wa.

Ażeby kwity te Jochenowi Trau zaginione, w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w tym dzienniku tem pewniej tutejszemu Sądowi przedłożył, inaczej po upływie tego terminu kwity te na żądanie Jochena Trau jako pozbawione wszelkiej prawnej mocy uznane zostaną.

Sambor, 10 listopada 1888.

L. 43086 (7916 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza że wskutek podania Karola Królekiewicza do l. 14.000/89 dozwolono uchwałą z 13 kwietnia 1889 l. 14.000 intabulacyę tegoż Karola Królikiewicza za właściciela części realności pod l. k. 612 2/4 we Lwowie Klemensa Brunarskiego własnych.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Klemensowi Brunarskiemu rąk równocześnie w osobie adw. dr. Sietnickiego z zastępstwem adwokata dr. Lisiewicza ustanowionego kuratora.

We Lwowie dnia 2 listopada 1889.

L. 5642 (7886 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. deleg. w Tarnopolu czyni wiadomem, iż w dniu 16 października 1886 zmarł w Pradze w Czechach Jan Kreb. c k. kapitan w pensyi bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nie znając pobytu dwóch spadkobierczyń a siostrzenic zmarłego Leopoldyny i Emilii Dillman de Dillmont wzywa takowe, żeby w przeciągu roku jednego od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosiły się w tymże Sądzie i oświadczenie do spadku wniosły, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby pertraktowany z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem p. Willaume adwokatem krajowym w Tarnopolu dla nich ustanowionym.

Tarnopol, dnia 31 marca 1887.

L. 8331 (7868 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Konstantego Hiwę, iż kuratorem dla niego w sprawie awizacyjnej Łukasza Semaniekiego ustanowiono adw. dra. Neumana z Gorlic, któremu równocześnie wyrok t. s. z 12 lipca 1889 l. 6561 w tej sprawie wydany doręczono. Jest tedy rzeczą Konstantego Hiwy udzielić kuratorowi w sprawie tej potrzebnych informacyi do obrony praw swoich lub innego pełnomocnika ustanowić i sądowi tut. o tem wieść.

C. k. Sąd powiatowy
Gorlice, dnia 12 sierpnia 1889.

L. 6876 (7891 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwały z dnia 19 stycznia 1889 l. 730 i z 11 lutego 1889 l 1606 wsprawie Amalii Mozarowskiej przeciw Mojżeszowi Gelber i Judzie Frommer pto. 645 złr. 34 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Gelbera kuratorem p. adw. dra.Goldberga.

Oczem się tejże w celu strzeżenia swych praw zawiadamia.

Sokal, 30 czerwca 1889.

L. 18563 (7865 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Henryka Ruckiego, że na prośbę Dawida Finsterbuscha przeciw niemu o 350 zł. w. a., dozwolono uchwałą z 9 listopada 1839 l. 18563 egzekucyjną sprzedaż realności wyk. hip. 134 gminy Bereżnicy objętej i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie adw. dra. Ignacego Budzynowskiego z substytucyą adw. dra. Józefa Steuermana w Samborze, z których pierwszemu doręczono uchwałę licytacyjną. może więc Henryk Rucki ustanowionemu zastępcy udzielić potrzebnej informacyi do zastępstwa, lub wymienić Sądowi innego zastępcę.

Sambor, 9 listopada 1889.

L. 4992 (7905 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia Alojzego i Eleonorę Barcikowskich przebywających za granicami monarchii austro-węgierskiej, że Walenty i Maryanna Kisiele wnieśli przeciw nim pozew o uznanie własności i wydzielenie parcel 1063 1062 z całości ciała hipotecznego w Kańczudze lwh. 38 objętego, że dla nich ustanowiono kuratora w osobie adw. dra. Szpunona w Łańcucie i termin do rozprawy na 14 stycznia 1890 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto Alojzego i Eleonorę Barcikowskich by przed terminem kuratorowi informacyi udzielili, lub pełnomocnika ustanowili.

Przeworsk, 17 lipca 1889.

L. 6151 (7907 2—2)

C. k. Sąd powiatowy powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Simla Lipschütza ze Skolego, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały tabularnej z 11 marca 1889 l. 796, kuratora ad hoc w osobie Polikarpa Strzeleckiego z Chyrowa ustanowiono i temuż uchwałę tę doręczono.

Starasól, 12 października 1889.

Doniesienia prywatne.

L. 3580 (8167)

Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej w myśl §. 30 ustawy o repr. powiat. podaje do publicznej wiadomości, iż preliminarze funduszu powiatowego, dróg powiatowych i dróg gminnych na rok 1890 wyłożone zostały w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia dla opodatkowanych przez dni 14 od dnia dzisiejszego.

Z Wydziału Rady powiatowej.
W Rzeszowie, dnia 7 grudnia 1889.

L. 16407 (8168)

Ogłoszenie.

Dnia 16 grudnia 1889 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ul. Karola Ludwika l. 1

94 losowanie listów zast. 4prc. dawnych w sumie **83.066** zł. **59** ct.
17 losowanie listów zast. 4pr. 41 letnich w sumie **13.700** zł.
42 losowanie listów ast. 5pr. dawnych w sumie **263.000** zł.
32 losowanie listów zast. 5pr. okr. 27 letnich w sumie **2 230 000** zł.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
We Lwowie, dnia 9 grudnia 1889,

Ч. 963 (8147 2—3)

ОБЪЯВЛЕНІЕ КОНКУРСА

на однѣ стипендію для слушателей права и умѣетностей политическихъ въ годичныхъ 105 зар. изъ фонда бл. п. Каролины Гливецкой, почавши отъ первого курса сего года.

Желающіи тѣ стипендію получити, должни свои прошенія найдальше до дня 15 Января 1890 г. посредствомъ университетскихъ властей до Ставропигійского Института въ Львовѣ внести и одновременно выказатись:

а) свидѣтельствомъ крещенія, що суть гр. к. обряда;
б) свидѣтельствомъ нравственности и що должности своего обряда точно исполняютъ.
в) свидѣтельствомъ убожества, що въ стипендійной поддержцѣ нуждаются;
г) свидѣтельствомъ университетскимъ, що на выдѣлъ правничій суть приняты, якъ въ наукахъ успѣваютъ.
д) компетенціи изъ II. года должны выказатись що коллоквіумъ хорошо отбыли, а изъ III. и IV. годовъ, що правительственный испытъ съ добрымъ успѣхомъ сложили.

Отъ Ставропигійского Института.
Львовъ, дня 24 Ноября (6 Декабря) 1889 г.

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 13 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.